

Wioletta Zielecka
(Toruń)

Majątek ruchomy w testamentach prawosławnych i unitów w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku

Przydatność testamentów do badań nad standardami życia i kultury materialnej odkryto w Europie Zachodniej już wiele lat temu. Podobne badania zajmują poczesne miejsce także w polskiej historiografii. Jednak jak dotąd niezbadane we wspomnianym wyżej kontekście pozostają akty ostatecznej woli wyznawców prawosławia i unii zamieszkujących wschodnie obszary Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie zasobu majątku ruchomego należącego do prawosławnej oraz unickiej szlachty i mieszczan, którym dysponowano na wypadek śmierci. Rozpatrzę zagadnienie pojmowania przez szlachtę i mieszczaństwo terminów „majątek ruchomy” i „nieruchomy”. Przedstawię rodzaje i podział ruchomości stosowany przez testatorów oraz ich stosunek do nich. Szczególną uwagę zwrócę na elementy garderoby mieszkańców miast wschodnich Połocka, Witebska i Mohylewa, uchodzących za mniej ulegające wpływom polskim, a także określę kolorystykę szat i materiały, z jakich je sporządzano w poszczególnych okresach. Spróbuję określić na podstawie informacji zawartych w testamentach, które z ruchomości uważano za najcenniejsze. Sprawdzę czy oba stany miały podobny stosunek do posiadanych mobiliów.

Posiadany majątek, zgodnie z literą prawa, mieszczaństwo i szlachta dzielili na dwie zasadnicze grupy: nieruchomości i ruchomości¹. Nieruchomość stanowiła dla obu analizowanych stanów najważniejszą część dobytku. Niemniej jednak testatorzy mieli na nią najmniejszy wpływ, co wiązało się z ograniczeniami w dysponowaniu nieruchomościami wynikającymi z postanowień prawa spadkowego. Prawo ziemskie i miejskie zabraniało przekazywania majątku nieruchomego poza krąg najbliższych spadkobierców tzn. dzieci. *Statuty litewskie*, stojąc na straży szlacheckiej równości, nakazywały dzielić majątek nieruchomy między męskich potomków po równo. Kobiety otrzymywały zaś posag. Przestrzeganie zaleceń prawa w tej materii stanowi jednak całkiem odrębny i obszerny problem badawczy.

Wracając do zagadnienia podziału majątku na „dobra nieruchome” i „ruchome” należy zwrócić uwagę na sposób pojmowania tych pojęć przez testatorów. Do grupy tych pierwszych należała ziemia oraz budynki. Prawo stano-

¹ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1910, t. 1, s. 246-248; testament Stefana Tymofiejewicza Łuskiny (1594), Нацыянальны гістарычны архіў Рэспублікі Беларусь у Мінску (dalej: НГАРБ), ф. 1751, оп. 1, № 1, арк. 666.

więc podział mienia na ruchomości i nieruchomości nie tylko pozbawiało je cech fizycznych, ale też wprowadzało różnego rodzaju modyfikacje, w wyniku których mogło dojść do prawnego unieruchomienia rzeczy fizycznie ruchomych². W litewskim prawodawstwie przykład takiego zjawiska stanowi przypisywanie w obrębie prawa majątkowego małżeńskiego stad, zbroi, dwornej czeladzi i bydła dwornego do majątku „leżącego”. Drugi *Statut litewski* głosił: „Вольно тежъ кождому жоне своей отписати речи свое рухомые такъ яко и кождому обочому, то есть: золото, серебро, шаты и иные речи, кром зброи, стада и челяди неволное быдла дворного; а ведже и того всего яко имени лежачого третую часть жоне отписати вольно, абы седечы на имению мела чимъ службу нашу господарскую и земскую съ третее части имения заслуговати”³. W przypadku, kiedy dzieci spłacały matce wdowi stolec, mogły przejąć również wyżej wymienione ruchomości. W wypadku odmowy matki i zatrzymania przez nią tego majątku, potomkowie mieli prawo potrącić jego szacunkową wartość od obowiązującej sumy spłaty⁴. Prawna weryfikacja rzeczy ruchomych jako nieruchomości podnosiła ich znaczenie, a wypływała z przydatności dla państwa oraz majątku szlacheckiego. W pierwszym przypadku chodziło oczywiście o spełnianie obowiązku służby wojennej. W drugim pryncypialne znaczenie miała zasada nieoddalania od rodu dóbr nieruchomości, co w omawianym kontekście oznaczało odpłynięcie z majątku siły roboczej i inwentarza.

W testamentach spisanych w końcu XVI w. widać, że praktyka odbiegała od statutowych zaleceń. Przeanalizowany materiał źródłowy dostarcza wielu przykładów rozmiękania się myśli prawnej z tą istniejącą w świadomości testatorów. Szlachcic upicki Urban Bałtromiejewicz w testamencie z 1586 r. wymienił rogate i nierogate bydło, gdy dysponował majątkiem nieruchomości i oddzielił go od ruchomości⁵. Inny szlachcic Iwan Bielewski w testamencie z 1588 r. pisał o ruchomościach w znaczeniu wyposażenia domu, a osobno pisał o bydle, koniach, szatach i pieniądzach⁶. Z kolei księżna

² P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. 1, s. 247.

³ *Статут Вялікага княства Літоўскага 1566 года* (dalej: II St. lit.), wyd. T. I. Доўнар, У. М. Сатолін, Я. А. Юхо, Мінск 2003, V, 2; *Pirmasis Lietuvos Statutas* (dalej: I St. lit.), red. S. Lazutka, I. Valikonytė, E. Gudavičius, Vilnius 1991, IV, 1, przypis 2; *Статут Вялікага княства Літоўскага 1588 года* (dalej: III St. lit.), Мінск 2005, V, 2.

⁴ Tamże.

⁵ *Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммиссиею для разбора древних актов* (dalej: АВАК), Вильна 1899, т. 26, № 306, с. 252-253.

⁶ НГАРБ, ф. 1705, воп. 1, № 1, арк. 13адв. Nie jest to problem charakterystyczny tylko dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, zob.: J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006, s. 1.

Anna Sołomerecka (1593 r.)* zarówno bydło, jak i stado zaliczyła do ruchomości⁷. Piotr Weryha Massalski (1561 r.) żonie Anastazji zapisał wiano na trzeciej części swego majątku, następnie pożyczając od niej 500 kop gr. litewskich, w zamian oddał jej wszystkie ruchomości z majątku ołtupowskiego, m.in. konie jezdne i stado⁸. Książę Matwiej Mikitiniusz świadomie dokonał zapisu na żonę, chociaż wiedział, że czyni to wbrew postanowieniom *I Statutu litewskiego*. W akcie ostatniej woli z 1539 r., zaopatrując żonę, pisał o majątkach Perszojce, Szlahirewie i Wduwinnach: „стадом свирепнымъ и з быдломъ и со всим просве, яксе тот замок и зброи гаковницы и ручницы на нем и всякий зброи прислухаючи к послузе земской и тые дворы и люди коверники, ткачи и паробки и вся челядь невольная (...), ачколвек у правех земских то отписует, иж невольно жоне своей челяди невольное и стада свиреп так теж зброи и быдла отписывати, я тые речи отписал”⁹. Szlachcic słonimski Afanas Gawryłowicz (1592 r.) do słabszej grupy posiadania zaliczył, oprócz wymienionych wyżej, także wymłócone i niewymłócone oraz zasiane zboża¹⁰. W kolejnych stuleciach stad nie wyróżnia się spośród żywego inwentarza. W analizowanym materiale inwentarz traktuje się jako pojedyncze sztuki i najczęściej traktuje się go jako część dobytku ruchomego.

Co stanowiło przyczynę chaosu pojęciowego w określeniu przynależności posiadanego majątku do poszczególnych rodzajów posiadania? Mikitiniuszem i Massalskim kierowało pewne lekceważenie prawa. W przypadku reszty testatorów trudno jednoznacznie odpowiedzieć na postawione pytanie. Utrudnia to problem dokładnego określenia ile sztuk żywego inwentarza uważano za stado, bowiem żaden z testatorów takich informacji nie podał. Wydaje się, że w świadomości osób, które spisały poddane analizie testamenty, o przynależności przedmiotów do nieruchomości bądź do majątku ruchomego decydowały jego cechy fizyczne, nie zaś definicja pojęcia sztucznie stworzonego przez prawo. Sołomerecka myślała o stadzie jako ruchomości, ponieważ podobnie jak konie jezdne i bydło mogło się poruszać. Tam, gdzie posiadano niewiele inwentarza bądź pojedyncze egzemplarze poszczególnych jego rodzajów, pojęcie stada nie funkcjonowało. Do tego

* W nawiasach podano daty sporządzenia testamentów.

⁷ Lietuvos mokslų akademijos bibliotekos Rankraščių skyrius, Vilnius (dalej: BLAN), f. 21, nr 1217, k. 2v.

⁸ I. Lipiński, *Testament Piotra Weryhy Massalskiego z 1561 r.*, „Genealogia”, 1996, t. 8, s. 64.

⁹ *Собрание древних грамот и актов городов: Вильны, Ковна, Трок, православных монастырей, церквей и по разным предметам, с приложением трех литографированных рисунков* (dalej: *СДГАВКТ*), Вильно, т. 1, № 27, с. 62-63.

¹⁰ НГАРБ, ф. 1785, воп. 1, № 13, арк. 171 адв.

dwie krowy to również zwierzęta zdolne do mobilności. Pokazuje to przypadek szlachcianki witebskiej Mariny Luboszańskiej (XVI w.), która „z majątku ruchomego” zapisała czeladnikowi dwornemu 2 owce i świnie¹¹. W późniejszych czasach pojedynczo traktowany żywy inwentarz postrzega się jako część majątku ruchomego¹². Zatem najpewniej brak świadomości prawnej wśród testatorów w kwestii prawnego statusu stad i żywego inwentarza w *Statutach litewskich* przyczyniał się do różnorodnego ich traktowania.

W analizowanym materiale brakuje jednolitości w klasyfikowaniu zboża. Szlachcic witebski Wacław Dzierażyński (1634 r.) zaliczył je do majątku ruchomego¹³. Lew Woroniecki (1601 r.) wymienił bydło, zboże w gumnach i pasieki wyliczając nieruchomości¹⁴. Wyraźnie widać w testamentach stosunek testatorów do ludności niewolnej, chłopów i czeladzi. Adekwatnie do postanowień prawa uważano ją za element majątku nieruchomego. Wymieniano je razem z wsiami, dworami, łąkami i pastwiskami¹⁵.

Rozporządzenia ruchomości w testamentach wschodnich to przede wszystkim domena mieszczan. Oni od początku interesującego nas okresu umieszczali informacje o mobiliach, podczas gdy szlachta koncentrowała się na nieruchomościach. Szlachta, traktując ruchomości jako oboczną formę własności, generalnie nie wychodziła poza stwierdzenie: „rzeczy ruchome, złoto, srebro, cyny, miedzi, szaty, groszy gotowyje”¹⁶. Szczegóły dotyczące majątku rucho-

¹¹ Тамże, ф. 1751, воп. 1, № 2, арк. 164-165адв.

¹² Przykłady traktowania bydła jako ruchomości w XVII w.: testament szlachcianki Apolonii Zenowiczowej z Ogińskich (1657), *АВАК*, Вильна 1883, т. 12, № 127, с. 575; testament szlachcica Ilji Kubylińskiego (1682), *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною Коммиссиею для разбора древних актов* (dalej: *АЮЗР*), Киев 1867, ч. 4, т. 1, № 43, с. 148; testament szlachcica mściławskiego Mikołaja Buczowskiego (1691), НГАРБ, ф. 1729, воп. 1, № 3, арк. 320-320адв.

¹³ *Историко-юридические материалы извлеченные из актов книг губерний Витебской и Могилевской* (dalej: *ИЮМ*), Витебск 1893, т. 24, № 36, с. 241; testament szlachcica połockiego Fedora Pietucha (1684), НГАРБ, ф. 1734, воп. 1, № 3, арк. 77; testament szlachcianki smoleńskiej i nowogródzkiej Audencji Miładowskiej (1668), *ИЮМ*, Витебск 1895, т. 26, № 65, с. 257; testament burmistrza krzyczewskiego Jakuba Boczka (1719), тамże, т. 17, с. 238.

¹⁴ *Архів Української Церкви*, Київ 2001, т. 3, № 74, с. 114; testament Michała Mielleszki-Mikulickiego (1603), тамże, № 94, с. 121.

¹⁵ Testament szlachcica upickiego Urbana Bałtromiejewicza (1586), *АВАК*, т. 26, № 306, с. 251-254. Były od tej reguły wyjątki, zob. testament Samuela Ogińskiego, тамże, т. 12, № 166, с. 567.

¹⁶ Нр. „золото, сребро, клейноты, шаты и иншие речи”, testament Hanny Despotówny Zbaraskiej (1575), „Архіви України”, 1996, № 4/6, с. 31; testament Anny Hlebowiczówny ks. Sołomereckiej (1593), BLAN, f. 21, nr 1217, k. 2v.

mego szlachty stanowią wyjątki w testamentach z XVI w. I chociaż najwięcej informacji o ruchomościach szlacheckich znajdujemy w aktach ostatniej woli z drugiej połowy XVII w., to jest ich mniej niż w aktach sporządzanych przez mieszczan. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się w sferze decyzji testatorów, co do podziału majątku, w okolicznościach spisania dokumentu i stanie majątkowym testatora. W pierwszym wypadku szlachta przede wszystkim stała na straży równości dokonywanych działań, w związku z czym ruchomości przekazywano dzieciom do równego podziału¹⁷. Bywało tak, że wszelką posiadaną ruchomość przekazywano żonie, a ta z kolei oddawała je dzieciom¹⁸. Szlachcianka Nastazja Mierska w testamencie z 1621 r. zdecydowała odnośnie do ruchomości „все речы рухомые, (...) так мое властное и што до охендоства белогловского належит, яко и все, што одно колвек мне водлуг тестаменту опису небощыка малжонка моего належало, то все то тым трем сыном моим Миколаю, Александру и Федору (...) в ровны дел на ровные части на вечные часы записую”¹⁹. Dlatego nie opisano szczegółowo posiadanych przez siebie ruchomości. W przypadku bo-

¹⁷ Np. „Co się tknie zaś ruchomych rzeczy moich, te wszystkie sobie w wolnej dyspozycji mojej zostawuję, a po śmierci mojej, jeżeli ciepłą ręką ich nie podzielę między dzieci i przyjaciół moje, według woli mojej, tedy synowie moi tymi ruchomymi rzeczoma kontentować się mają, co się któremu z nich w majątnościach ich dostanie, oprócz rynsztunku wojennego, koni, szat i srebra i pieniędzy gotowych, jeżeliby się (nieoddane komu), u którego się najdować mieli, tylko, a nie więcej tym się synowie moje obadwa sprawiedliwie, nie krzywdząc jeden drugiego podzielić spokojnie, co Pan Bóg da, mają, krom żadnych inszych drobiazgów, cyny miedzi, kotłów i sprzętu domowego, to przy dworach zostawać ma, komu się co dostanie i gdzie się co najdować będzie, a jeden drugiemu z tego się wyliczać nie powinien, a tym się kontentować, co szczęście przyniesie, a łaska rodzicielska pokaże, co się z nich komu ostanie”, testament Samuela Ogińskiego (1654), *АВАК*, т. 12, № 166, с. 569.

¹⁸ Np. „Co się tknie rzeczy moich, klejnotów, złota, srebra, szat, cyny miedzi i wszystkich inszych, co się rzeczą ruchomą nazwać i mianować może, ponieważ od nieboszczyka pana małżonka mego wszystkie ruchome wiecznością w wolny mój szafunek zapisane mam”, testament Warwary Szemetowej z Ogińskich (1651), tamże, № 124, с. 551-552; testament szlachcica mińskiego Piotra Łazowskiego (1642), *НГАРБ*, ф. 1727, воп. 1, № 3, арк. 395адв.; testament szlachcica witebskiego Fedora Borysowicza Chaszkwowskiego (1631), *ИЮМ*, т. 24, № 35, с. 237; testament szlachcica Michała Serkejewicza (1691), Lietuvos valstybės istorijos archyvas (dalej: LVIA), f. 610, op. 3, nr 424, k. 1v. Skarbnik oszmiański Jakub Łomski (1654 r.) wprost wyraził nadzieję, że żona „nie zapomni”, przekazać córkom, *ИЮМ*, Витебск 1894, т. 25, № 53, с. 302.

¹⁹ Testament szlachcianki Nastazji Mierskiej ur. Żabo (1621), *АВАК*, Вильна 1908, т. 33, № 151, с. 204.

ganej szlachty wymienianie pojedynczo wszystkich przedmiotów mogło przemienić testowanie w inwentaryzację²⁰. Okoliczności spisania testamentów miały znaczenie dla szczegółowości wykazu ruchomości. Niewiele informacji o meblach znajduje się w aktach ostatniej woli spisanych w ciężkiej chorobie, kiedy czas naglił, lub przez osoby starsze, które rozdały większość majątku ruchomego wcześniej²¹. Mieszczanin i kupiec wileński Samuel Matwiejewicz Boczoczka pomijał ruchomości, gdyż, jak napisał w testamencie z 1657 r., „tego wszystkiego na ten czas w pamięci mieć nie mogę, ale jako wiele zostanie, czasu się swego pokaże”²². Członkowie plebsu miejskiego ze względu na to, że posiadali głównie ruchomości i rzeczy o niewielkiej wartości rynkowej, wymieniali je, ponieważ stanowiło to podstawę ich majątku. Z tego powodu w testamentach ubogich mieszczan znajdujemy „sztany”, których nie wymieniały osoby zamożniejsze obu branych pod uwagę stanów²³. Szczegółowe spisy posiadanych ruchomości najczęściej umieszczali w testamentach bogaci kupcy.

Sformułowanie „rzeczy ruchome, złoto, srebro, cyny, miedzi, szaty, groszy gotowyje” stosowane dla ogólnego ujęcia ruchomości wskazuje, że istniała gradacja mebli. Za najcenniejsze uważano metale szlachetne: złoto i srebro, potem cynę, miedź, a następnie szaty. Dla niezbyt zamożnego szlachcica Stefana Chocimskiego (1596 r.) najcenniejsze były szaty, potem złoto, srebro, cyny, miedź i gotówka²⁴. Dla bogatszych mieszczan częstok-

²⁰ Na marginesie dodam, że właśnie inwentarze ruchomości stanowią lepsze niż testamenty, bo pełniejsze, źródło do badań nad kulturą materialną szlachty i mieszczan. Okres ich popularyzacji nastąpił w XVII i XVIII w. Sporządzano je jako dodatek do testamentu zawierający spis mienia lub po śmierci człowieka dla określenia całkowitej masy spadkowej. Wykazy ruchomości czyniono również przy okazji różnego rodzaju operacji majątkowych, np. sprzedaży, objęcia opieki, A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej w XVII wieku*, Warszawa 1992, s. 31-40; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000, s. 7-9; J. Dumanowski, *Świat rzeczy...*

²¹ Jona, archimandryta monasteru żydyczyńskiego, oddał większość ruchomości przed spisaniem testamentu (1569), *АЮЗР*, Киев 1859, ч. 1, т. 1, № 7, с. 18-32.

²² *АВАК*, Вильна 1878, т. 9, № 170, с. 489-491.

²³ Testament mieszczanina mohylewskiego Stepana Iwanowicza (1581), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 2, арк. 597адв. Również w testamentach z Wielkopolski i Małopolski, a także z Czech pomijano rzeczy małowartościowe, M. Wilczek recenzja pracy: P. Král, *Meži životem a smrti. Testamenty české; šlechty v letech 1550-až 1650. Monographia Historica, České Budějovice 2002*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2004, nr 1, s. 121.

²⁴ НГАРБ, ф. 1751, воп. 1, № 2, арк. 188адв.

roć najważniejszą rzecz stanowiły pieniądze. To od nich zwykle zaczynali swe testamenty kupcy. Wymieniano albo posiadane rodzaje monet lub długi, które spadkobiercy powinni byli odzyskać lub spłacić. W sytuacjach, kiedy dokładnie wytyczano dziedziców dla poszczególnych ruchomości, wartość przedmiotów i kolejność ich występowania mogła ulegać zmianie²⁵. Na przykład kasztelanowa braclawska Hanna Andrzejowa Kapuścina (1577 r.) rozdzielając część ruchomości między synów Bogdana Sapiehy: Mikołaja, Pawła i Andrzeja pierwszemu przekazała szablę i srebrny kociołek. Dla Pawła przeznaczyła znowu szablę oraz czapkę. Ostatniemu Andrzejowi znowu szablę i konewkę²⁶. Widać, że testatorka sama szacowała wartość szabli.

Podobnie jak na innych terenach Rzeczypospolitej i w testamentach powstałych w Wielkim Księstwie Litewskim oraz ziemiach ruskich Korony w środowisku wyznawców obrządków wschodnich umieszczano przede wszystkim rzeczy najcenniejsze dla testatorów. Wskazują na to dyspozycje dotyczące złota i innych cennych przedmiotów oraz to, że w aktach ostatniej woli, gdzie wymieniano złoto, srebro i inne kosztowności, brakuje danych o rzeczach tanich, jak np. bielizna czy o podstawowych meblach np. stołach lub ławach²⁷.

Odzież, najliczniejsza grupa mobiliów po złocie, srebrze i pieniądzech, podobnie jak na innych obszarach Rzeczypospolitej, stanowiła wyznacznik pozycji społecznej i metodę lokaty kapitału²⁸. W niewielu spośród około sześciuset poddanych analizie testamentów, znajdujemy informacje dotyczące ubiorów. Dotyczy to szczególnie aktów ostatniej woli pochodzących z XVI w. Najwięcej danych o strojach zawierają dokumenty sporządzone od połowy XVII w. do końca tegoż stulecia. W porównaniu z XVI w. wskazuje to na wzrost znaczenia odzieży w hierarchii posiadanego przez testatorów mienia. W XVIII w. w zasadzie testatorzy koncentrowali się na nieruchomościach, sprawach religijnych i pogrzebowych. Spisów odzieży w testamentach osób zamożnych albo nie znajdujemy, albo występują one w niewielkiej liczbie. W takich wypadkach większą wartość dla testatorów miało złoto, srebro i dobra nieruchome²⁹. Brakuje informacji o odzieży w akcie os-

²⁵ Zdecydowanie bardziej wiarygodne są spisy ruchomości, czyli inwentarze sporządzone w celu określenia np. masy spadkowej. Spisywane tam przedmioty grupowano w kilku kategoriach uwzględniając ich kosztowność, przy czym, podobnie jak w testamentach, kompletność spisów była wątpliwa, zob.: A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości...*, s. 47-57, 77-90.

²⁶ *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe* (dalej: *Sapiehowie*), Petersburg 1890, t. 1, nr 19, s. 357.

²⁷ M. Wilczek, rec.: P. Král, *Meži životem a smrti...*, s. 120-121.

²⁸ M. Bartkiewicz, *Polski ubiór do 1864 roku*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1979, s. 58.

²⁹ Zob. testament Anny Despotówny, matki Romana Sanguszki z 1575 r., która nawet

tatniej woli Wasyla Tyszkiewicza (XVI w.) czy kasztelana braclawskiego Wasyla Zahorowskiego (1577 r.)³⁰. Natomiast wojewoda braclawski Roman Sanguszko (1571 r.) wspomina tylko o czarnym falendyszowym „jermaku” (giermaku) podszytym sobolami i wykonanym z tego samego materiału żupanie, które podarował słuźacemu³¹. Wołyński możnowładca wymienił tylko te części garderoby, które darował słuźacemu jako nagrodę za jego wieloletnią słuźbę, ponieważ stać go było na taki gest³². Czasami przyczyną pomijania szat, bądź marginalnego ich traktowania, było ubóstwo, posiadanie odzieży o małej wartości i niewielkiej jej liczby. Szlachcianka smoleńska Audencja Miładowska przyznała w testamencie z 1668 r., że ruchomości, podobnie jak resztę majątku, straciła podczas wojny z Moskwą i z szat pozostał jej tylko falendyszowy płaszcz podszyty sobolami, stanowiący relikw dawnej zamożności i swego rodzaju skarb przechowywany u znajomych w Smoleńsku³³. Nie bez znaczenia pozostaje kwestia sporządzania spisów szat w towarzyszących aktom ostatniej woli rejestrach³⁴. Ślady praktyki inwentowania znajdujemy w analizowanych testamentach już wśród magnatów w XVI w., a częściej wspomina się o niej w dokumentach z drugiej połowy XVII i XVIII stulecia.

Informacje o odzieży umieszczane w testamentach ograniczają się przede wszystkim do nazwania poszczególnych ubiorów, określenia kolorów, czasem materii, z której je wykonano, oraz naznaczenia ich spadkobiercy. Odzież obdarowywano najczęściej dzieci lub współmałżonków. Synowie dziedziczyli w równej części po ojcu, córki po matce. Bywało również, że wszelkie ruchomości po żonie dziedziczył mąż i na odwrót. Wtedy jednak i tak damską odzież przekazywał córkom, jeżeli je posiadał. Częstokroć szaty stanowiły uzupełnienie wyprawy kobiety. Mieszczanin mohylewski Dymitr

nie wspomina szat, rozporządza tylko biżuterią („noszenie”, „manele”), Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: AP w Krakowie), Sang. Teka, nr XIII/83, s. 489-492.

³⁰ Testamenty Wasyla Tyszkiewicza z 3 III 1570 r., *АВАК*, Вильна 1895, т. 22, № 570, c. 306-308, z 9 VIII 1570, tamże, № 629, c. 388-392, z 10 VIII 1570, tamże, № 569, c. 302-306; testament Wasyla Zahorowskiego, *АЮЗР*, ч. 1, т. 1, № 16, c. 67-94.

³¹ AP w Krakowie, Sang. Teka, nr XII/72, s. 505; Giermak — ubiór męski kroju węgierskiego noszony przez mężczyzn od końca XV do XVII w. w polskim ubiorze narodowym, długi, zapinany na pętlce i guzy, z rękawami i futrzanym kołnierzem.

³² Szlachcic Mikołaj Grygorewicz Derewojed w testamencie z 1634 r. wynagrodził słuźbę Samuela Bobrowskiego pięcioma kopami groszy, za które ten miał sobie sprawić suknię z taniej karezi, *Собрание древних грамот и актов Минской губернии* (dalej: *СДГАМГ*), Минск 1848, № 96, c. 180.

³³ *ИЮМ*, т. 26, № 65, c. 259.

³⁴ Szlachcic trocki Iwan Baka (1612) spisał szaty w rejestrze, w którym wyznaczył ich dziedziców, *АВАК*, т. 12, № 123, c. 545.

Awierkowicz w testamencie z 1651 r. zapisał siostrze Matronie „сукман фалендышовы добрый”, obiecany jej wcześniej w posagu, a nie oddany przez ojca³⁵. Chociaż trudno tutaj jednoznacznie stwierdzić, że chodzi o odzież męską, wskazuje na to zwrot testatora, w którym stwierdza on, że „sukman” jest ostatnią rzeczą należną Matronie z majątku ojcowskiego, bowiem do reszty zrzekła się praw sądownie³⁶. Oznacza to, że przekazywano kobietom odzież męską także jako lokatę kapitału. Trudno jednoznacznie określić, kto częściej dziedziczył odzienie — współmałżonek czy dzieci testatora. Decydowały przede wszystkim indywidualne odczucia osób spisujących testamenty i sytuacja, w której znalazły się w chwili uporządkowywania spraw majątkowych. Sama popularność dziedziczenia garderoby wskazuje jak doniosłą rolę pełniła ona w posiadanych przez testatorów majątku ruchomym. Z praktyki dziedziczenia ubiorów widać, że należały one do przedmiotów wieloletniego użytku. Służyły właścicielom i ich potomkom.

Rzadko spotykamy sytuacje, w której testatorzy biorą pod uwagę kwestie przydatności przekazywanej krewnym odzieży. Jednym z niewielu tego rodzaju jest przypadek mieszczanina brzeskiego Apanasa Krówki (1637 r.). Najcenniejszą część jego garderoby stanowiła zapinana na dwadzieścia cztery srebrne dęte guziki i podszyta czarnymi smuszkami lazuruwa bekiesza oraz kapturowy kobieniak, który zdobiły „haftki srebrne z kolcami”. Z powodu braku gotówki testator zastawił to najlepsze odzienie, a następnie w testamencie nakazał je, po uprzednim wykupieniu przez spadkobierców, sprzedać, gdyż, jak twierdził Krówka, „to do wzrostu lat syna (...) mol popsuje”³⁷. Chociaż w ten sposób odzież mogła przynieść rodzinie korzyść po śmierci testatora. Krówka nie upatrywał w odzieży pamiątki dla nienarodzonego syna, dla niego bekiesza i kobieniak to przede wszystkim forma lokaty kapitału. Testator odrzucił możliwość przechowywania okryć do chwili podrośnięcia syna mimo, iż praktyka ta należała do często stosowanych w epoce nowożytnej. Używaną odzież odpowiednio przerabiano, więc syn Krówki nie musiał nawet posiadać rozmiarów podobnych do tych posiadanych przez testatora. Z testamentowych zapisów Krówki dowiadujemy się również, że rzadko używał wymienionych elementów garderoby, skoro pozwolił sobie na zastawienie ich. Zastawiona odzież stanowiła więc reprezentacyjną i drogą część garderoby Apanasa Krówki. Jak wynika z dalszej części jego testamentu, najliczniej występującym ubiorem były sukmany.

W innych aktach ostatniej woli sporządzonych przez testatorów, zarówno szlachtę jak i mieszczan, pochodzących ze wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, podobnie jak w przypadku wspomnianego Apanasa Krówki,

³⁵ НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 21, арк. 619.

³⁶ Тамże; zob. E. i A. Banach, *Słownik mody*, Warszawa 1962, s. 254.

³⁷ АВАК, Вильна 1872, т. 6, № 34, с. 286.

znajdujemy przede wszystkim informacje na temat odzieży stanowiącej dla nich wartość. Brakuje, z wyjątkiem kilku przypadków, odnotowywania posiadania spodni czy butów. Te ostatnie występują w testamentach mieszczkańskich jako przedmiot handlu. Jeden z mieszczan wileńskich Jan Kossobucki (1737 r.) nakazał oddać swoje „boty” służącym³⁸. W przypadku testamentów rzemieślników nie uwzględniano odzieży roboczej używanej w warsztatach. Wymieniano przede wszystkim okrycia wierzchnie sporządzone z materii grubych, dobrych gatunkowo w porównaniu z resztą posiadanej odzieży. Najczęściej do grupy tej należały okrycia wierzchnie, stanowiące rodzaj stroju reprezentacyjnego używanego poza domem. W podobnym kontekście umieszczano informacje o odzieży w dokumentach sporządzanych na wypadek śmierci w pozostałej części Korony oraz Prusach³⁹.

Przez cały badany okres znajdujemy szeroką gamę nazewnictwa i terminów stosowanych na określenie odzieży. Bez względu na płeć testatorzy najczęściej nazywali okrycia „sukniami”, bądź „szatami”. W zakres znaczeniowy tych nazw wchodziły zarówno okrycia (futry, kozuchy), jak i szaty wierzchnie (żupany, kontusze). Najwięcej szczegółów dotyczących odzieży znajdujemy w testamentach szlacheckich z XVII w. Wyłania się z nich obraz kolorowych strojów z drogich materiałów i futer. Bez względu na zamierzenie testatorów można wyodrębnić wśród posiadanych przez nich ubiorów elementy odzieży, tworzącej ostatecznie tzw. polski strój narodowy, który kształtował się od drugiej połowy XVI w. i w ciągu kolejnego stulecia pod wpływem właśnie mody litewsko-ruskiej i węgierskiej⁴⁰. W jego skład wchodziły kontusz, żupan i jedwabny pas⁴¹. Ten ostatni element w zasadzie pomijano w testamentach.

Zanim jednak te części stroju narodowego zajęły poczesne miejsce w testamentowych wykazach ruchomości, występowały w drugiej połowie XVI w. obok giermaków (jermaków), długich okryć wierzchnich zapinanych na pętlice i guzy. Od czasów batoriańskich, i w pierwszych dziesięcioleciach XVII stulecia spotyka się także, znane też mieszczanom, krojone na modłę węg-

³⁸ LVIA, f. 610, op. 3, nr 216, k. 8v.

³⁹ Zob. prace: A. Pośpiecha, A. Klondera, H. Suchojada.

⁴⁰ Popularność mody wschodniej rozpoczęła się w Polsce na dobre w czasie panowania Stefana Batorego, zob.: M. Bartkiewicz, *Polski ubiór...*, s. 63-65.

⁴¹ Kontusz — szata wierzchnia zakładana na żupan. Uroczysty, wyjściowy strój zarówno wśród szlachty, jak i mieszczan. Charakteryzował się dekoracyjnymi, rozcinanymi rękawami zarzucanymi na ramiona. Długość kontusza, krój kołnierza podlegały zmianom w zależności od mody. W domu noszono żupany. Zakładany pod kontusz żupan to strój z długimi rękawami, długi do kolan i zapinany pod szyję, za: E. i A. Banach, *Słownik mody*, s. 145; M. Taszycka, *Polskie pasy kontuszowe*, Kraków — Wrocław 1985, s. 51-52.

gierską luźne, krótkie kaftany — kopieniaki (kobieniaki) i półkopieniaki, które różniły się długością⁴². W dokumentach z XVI w. nie występują kontusze, a jedynie żupany. Sporadycznie pojawiają się one także w testamentach mieszczańskich. Kupiec wileński Paweł Mikołajewicz Szpinka (1594 r.) nakazał kupić żupan swojemu słudze chłopcu Mikołajowi⁴³. Garderoby szlachty szesnastowiecznej uzupełniały delie, a biedniejsi posiadali baranie, kunie i królicze kożuchy. Giermaki i kopieniaki znacznie rzadziej pojawiały się od lat dwudziestych XVII w., i jest ich zdecydowanie mniej niż żupanów. Nawet w testamentach, których sprawcy nie należeli do zamożnych, występują elementy szlacheckiego stroju narodowego. Przy czym zdecydowanie częściej niż kontusze pojawiają się zakładane pod nie żupany. Szlachcianka mściławska Anastazja Orzyłowska (1695 r.) wymieniając ruchomości po zmarłym synu wyliczyła żupan, czapkę, kożuszek i uzupełniającą wizerunek szlachcica szablę⁴⁴. Brak jest szczegółowych opisów przedmiotów, co może wskazywać na niewielką wartość materiałów, z których je wykonano. Potwierdza to cena szabli, którą sprzedano za 6 złotych oraz w ogóle skąpy majątek nieboszczyka zawierający jeszcze konia, klacz i krowę. Szlachcic miński Ostafi Achramowicz w testamencie z 1616 r. skoncentrował się na pogrzebie, ale swoje ruchomości: dwie suknie falendyszowe, kołpak, szablę i konia zapisał żonie Agafii⁴⁵. Szlachta posiadała najczęściej od jednego do dwóch żupanów, z których jeden zapewne był odświętny, a drugi codzienny.

Żupany różniły się jakością materiałów, z których je wykonano, na co miała wpływ przede wszystkim zamożność testatora. W przebadanych testamentach najpospolitszym materiałem wykorzystywanym do szycia żupanów był gruby falendysz. Szaty te noszono bez kontusza, bezpośrednio pod okryciem wierzchnim⁴⁶. Droższe stroje sporządzano z adamaszku i podbijano futrem. Tam, gdzie posiadano po dwa żupany, zwykle różniły się one kolorami. Zależało testatorom na eksponowaniu różnorodności posiadanego stroju i zaznaczeniu odświętności jednego z nich. Znajdujemy je w kolorach: szarym, zielonym, lazurowym, fiołkowym, wiśniowym, czarnym, pieprzowym.

W przebadanych źródłach kontusz znajdujemy po raz pierwszy w 1653 r. w testamencie szlachcica kijowskiego Adama Markiewicza⁴⁷. Potem spoty-

⁴² *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 3: *Od XVI do połowy XVII wieku*, red. A. Keckowa i D. Molenda, Wrocław — Warszawa 1978, s. 282-283.

⁴³ *СДГАВКТ*, т. 1, № 8, с. 20.

⁴⁴ НГАРБ, ф. 1729, воп. 1, № 2, арк. 81адв. — 82.

⁴⁵ Тамże, ф. 1727, воп. 1, № 2, арк. 320адв.

⁴⁶ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 4: *Od połowy XVII do końca XVIII wieku*, red. Z. Kamińska, B. Baranowski, Warszawa 1978, s. 342.

⁴⁷ *АВАК*, т. 12, № 125, с. 559.

kamy go jeszcze w akcie ostatniej woli szlachcica lidzkiego Sylwestra Wojny Orańskiego (1667 r.)⁴⁸. Na 224 testamenty szlacheckie spisane między XVI-XVIII w. tylko w kilku wspomina się o kontuszach. W świetle aktów ostatniej woli odgrywały drugorzędną rolę względem żupanów. Można zażytkować stwierdzenie, że w zasadzie je pomijano. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć dlaczego. Częściowo za wyjaśnienie może posłużyć fakt, że okres wchodzenia w użycie kontuszy to właśnie pierwsza połowa XVII w. Z drugiej jednak strony niewyjaśniona pozostaje kwestia braku tego rodzaju wierzchnich kaftanów w całej drugiej połowie XVII w. Widocznie ważniejsze znaczenie dla testatorów miał żupan stanowiący rodzaj grubego okrycia całego ciała. Zresztą początkowo kontusze podbijano futrami. Nie pełniły więc one od razu roli odświętnego stroju. Do tego kontusz ostatecznie pełnił funkcję uroczystego kaftana, szytego zwykle z droższych materiałów, stąd posiadanie go wykraczało poza możliwości finansowe części szlacheckiego społeczeństwa⁴⁹.

Wobec braku danych o kontuszach trudno wyciągać ogólne wnioski na temat wyglądu stroju szlacheckiego wraz z tym rodzajem kaftana. Na podstawie dwóch wyjątków, tzn. testamentów Markiewicza i Orańskiego, możemy pokazać jedynie tytułem przykładu ubiór szlachciców jednego z południowo-wschodnich, a drugiego z północno-wschodnich terenów Rzeczypospolitej. W przypadku Markiewicza mamy w miarę kompletny obraz jego strojów. Spisanie testamentu poprzedziła podróż testatora z rodzinnymi Łasików w województwie kijowskim do majątku brata Worodzkowo w powiecie mścisławskim. Testator dysponował ruchomościami, które przywiózł z rodzimego majątku. Mamy więc obraz ubiorów używanych przez niego w ostatnich tygodniach życia, które uznał za niezbędne w czasie pobytu poza domem. Markiewicz zabrał ze sobą ciepłą i cenną odzież. Podróżował najpewniej na przełomie jesieni i zimy, testament zaś spisywał już ciężko chory w styczniu 1653 r. Posiadał kozuch adziamski (perski) czarny. Rolę płaszczy spełniały ferezje — długie, luźne, nieprzepasane suknie, szyte na modłę wschodnią. Należały zwykle do ubiorów kosztownych, podbijanych najczęściej sobolami lub lisami. Markiewicz posiadał „ferezję”, w popularnym przy tej szacie kolorze „wiśniowym” podszytą sobolami⁵⁰. Zdobiły ją złote guzy z turkusami. Druga ferezja również w odcieniu czerwieni, bo purpurowa, podszyta była szlamami i zapinana na złociste guzy. Kompozycja kontusza i żupana oddaje kontrastującą kolorystykę tych szat — zielony kontusz nakładał na karmazynowy żupan. Oprócz tego posiadał jesz-

⁴⁸ Tamże, № 130, c. 593-600; zob. testament mieszcanki wileńskiej Kostrowickiej Maryny Iwanowiczówny (1668), LVIA, SA. 5335, k. 729v-732v.

⁴⁹ *Historia kultury materialnej*, t. 4, s. 342.

⁵⁰ E. i A. Banach, *Słownik mody*, s. 83.

cze delię podszytą sobolimi pupkami, zdobioną złocistymi guzami oraz półkopieniace, kopieniace granatowe podszyte cennym złotogłowiem i katanę tabinową. Brakuje nakrycia głowy, ale testator planował sprawić sobie aksamitną, czerwoną czapkę.

Szlachcic lidzki Sylwester Wojna Orański (1667 r.) pisze w swoim testamencie przede wszystkim o kontuszach. Pierwszy z nich był zapewne najcenniejszy. Wykonany został z czarnej drogiej tkaniny — adamaszku, a do tego podszyty popielicami sprowadzonymi z Moskwy. Kolejny kontusz uszyty z gorszego jakościowo falendyszu i podbijany lisim futrem, także czarny. Podobnie trzeci kontusz podbity futrem z wilka był czarnego koloru. Orański posiadał również żupan, którego koloru nie podał w rozporządzeniu majątkowym. Na podobnym miejscu co kontusze pod względem ilościowym w zasobach garderobianych Orańskiego uplasowały się czapki. Ich kolory: fiołkowa, ceglasta i karmazynowa kontrastowały w zestawieniu z czarnymi kontuszami. Oprócz kosztownych szat posiadał także dwie „kiece”, jedną nową, a drugą „ponoszoną”.

W przypadku Markiewicza widzimy skłonność do ubierania się w barwy czerwone, a u Orańskiego widać sentyment do czerni, oba zaś stroje kontrastują z kolorystyką dobieranych do nich czapek. Podobną właściwość posiadał również strój szlachcica witebskiego Grigorija Bogomolca (1640 r.), który posiadał „półszkarłatną” czapkę, a reszta wierzchnich ubiorów zdominowana została przez kolor lazuruowy⁵¹. Zbiór okryć Bogomolca pokazuje nie tylko jego „zamiłowanie” do lazuru, dyktowane modą lub jego poczuciem smaku, ale stanowi on przykład przeplatania się różnych stylów mody w garderobie. Wyraża trwałość niektórych trendów, a jednocześnie skłonność testatora do ulegania modzie. Bogomolec posiadał bowiem pojawiające się jako nowość w XVII w. ferezje, a jednocześnie miał modne, szczególnie w drugiej połowie XVI w., okresie największych wpływów węgierskich w modzie polskiej dołmany (rodzaj spodniego kaftana)⁵². Nosił również delie, na które moda zaczęła się we wczesnych latach XVI stulecia.

Czym różniła się odzież męska szlachecka od mieszczańskiej? Z założenia miała odróżniać szlachcica od innych stanów⁵³. W przeanalizowanych testa-

⁵¹ *HIOM*, t. 26, № 29, c. 120-131.

⁵² *Historia kultury materialnej*, t. 3, s. 283; M. Bartkiewicz, *Odzież i wnętrza domów mieszczańskich w Polsce w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1974, s. 162.

⁵³ Początkowo różnice między strojem szlacheckim a mieszczańskim określano na podstawie *Opisu obyczajów* Jędrzeja Kitowicza. Różnice te miały polegać na wyborze kolorów i dodatków, w sposobie noszenia pasów i broni. Jednak ich rodzaj i cena zależały od zamożności człowieka, a względy stanowe odgrywały drugorzędną rolę, zob.: *Historia kultury materialnej*, t. 4, s. 344. Magistraty powtarzały zakazy nosze-

mentach granica między tym co szlacheckie, a co mieszczańskie, jest płynna. Konkretnie jej ustalenie utrudnia brak informacji na temat kroju i np. długości strojów. Samo nazewnictwo posiadanych strojów pokazuje, że żupany, jak w przypadku kupca wileńskiego Szpinki (XVI w.) i mieszczaństwa siedemnastowiecznego, użytkowano jako odzież wierzchnią. W przebadanym materiale źródłowym z XVI w. znalazł się tylko testament Szpinki z Wilna, który kazał uszyć żupan morawski swemu słudze. Nie wiemy jednak czy sam nosił taką odzież. Z testamentów mohylewskich szary żupan morawski podszyty niedźwiedziem nosił Semen Mikitynicz (1579-1580)⁵⁴. W innych testamentach mieszczan, spisanych w większości przez ubogie mieszczaństwo Mohylewa, a z drugiej strony przez burmistrzów — ludzi dobrze sytuowanych, brak żupanów i wszelkich elementów nawiązujących do stroju szlacheckiego.

W świetle przebadanych źródeł mieszczenie mohylewscy w XVI w. nosili sukmany. Były to zwykle długie stroje. Występowały w barwach: czarnej lub brunatnej, szarej i niebieskiej. Nie wydaje się, aby terminu „sukman” używano także w odniesieniu do żupanów. Wspomniany Semen Mikitynicz wymienia „сукманъ синий лепшы” obok żupana. „Sukman” nie jest też terminem jednoznacznym. Spotykamy go zarówno w testamentach spisanych przez kobiety jak i mężczyzn. Mieszczanka mohylewska Awdotia Mitkowna (1578 r.) podarowała sukman z sukna luńskiego (falendysz) kobiecie Annuszy, a oprócz tego posiadała jeszcze barani kozuch⁵⁵. Burmistrz Mohylewa Okuła Pihor przekazał sukman starszemu synowi. Nosił też szubę i futro. Z całą pewnością „sukman” noszony przez ludzi obu płci stanowił szatę wierzchnią, noszoną np. zamiast żupanów a pod kozuchami. Kolejną wątpliwością związaną z tym elementem garderoby jest to czy „sukman” nie oznaczał rodzaju sarafana, czyli ludowego ubioru kobiecego znanego w państwie moskiewskim, a mającego formę długiej sukni z wysoką talią, bez rękawów, z wszytymi elementami z tkaniny białej⁵⁶. W świetle testamentów sukman to raczej szata wierzchnia, ponieważ występuje obok „sukni”⁵⁷. Sporządzano je z falendyszu i muchajeru⁵⁸.

nia np. broni mieszczanom, zob.: A. Dymmel, *Ubiór jako wyznacznik pozycji społecznej mieszczan lubelskich w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1983, nr 2, s. 197-207.

⁵⁴ АВАК, Вильна 1915, т. 39, № 945, с. 565-567.

⁵⁵ АВАК, т. 39, № 7, с. 292-293.

⁵⁶ Е. В. Политковская, *Как одевались в Москве и ее окрестностях в XVI-XVIII веках*, Москва 2004, с. 37; Politkowska identyfikuje sukman z wierzchnią szatą męską lub rodzajem sarafana, czyli damskiej sukni.

⁵⁷ Testament mieszczanki mohylewskiej Porasi Stepanowej (1578), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 1, арк. 129адв.; testament mieszczanina Jarmoly Radiwonowicza (1581), тамże, № 2, арк. 480-481адв.

⁵⁸ Testament burmistrza Mohylewa Awierki Prockowicza (1580), тамże, арк. 65-68.

W połowie XVII w. żupany stanowią stały element garderoby mieszczan wileńskich i mohylewskich. Podobnie jak szlachta, wykonywali je z falendyszu, a posiadali ich do kilku sztuk. W Mohylewie w latach dwudziestych i pięćdziesiątych XVII w., ponieważ z tego okresu pochodzi najwięcej dokumentów, wyróżniającym się kolorem żupanów mieszczzańskich był lazururowy i błękitny⁵⁹. Zdobili je mieszczenie, podobnie jak szlachta, guzami ze złota, srebra, a ubożsi używali do tego celu cyny. Analogicznie do szlachty znajdujemy wśród testatorów osoby posiadające żupan falendyszowy i podbitą futrem ferezję noszoną jako okrycie wierzchnie⁶⁰. Jako męska szata wierzchnia często pojawiała się granatowa delijka. Michałko Ihnatowicz miał lazururowy, falendyszowy żupan ze srebrnymi pozłocistymi guzikami, granatową delijkę z pętlcami oraz falendyszowy, turkusowy kontusz⁶¹. Na głowie nosił czapkę z wydry. Widać tutaj, tak samo jak w strojach szlacheckich, kontrast między kolorem żupana a kontusza.

Moda mieszczńska również zachowywała archaizmy. Jeszcze w 1637 r. brzeski garncarz Andrzej Bankowski nosił lazururowy dołman podszyty kirem⁶².

⁵⁹ Artem Grygorewicz Łytka (1653) posiadał żupan lazururowy ze srebrnymi, pozłocistymi guzikami, jako szatę wierzchnią nosił delijkę, tamże, № 21, арк. 392-393; testament mieszczanina mohylewskiego Bogdana Bochonia, (1624), tamże, № 9, арк. 73адв.-74адв.; testament mieszczanina mohylewskiego Wasyla Chomicza (1655), tamże, № 22, арк. 33; mieszczanka wileńska Tatjana Pawłowska (1695) sukienkę z lazururowego „lundyszu” (falendyszu) zapisała synowi, aby sprawił sobie żupan, LVIA, SA. 5342, s. 343-345; testament mieszczanina mohylewskiego Leona Jaroszewicza (1653), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 21, арк. 259адв.; żupan lazururowy, falendyszowy z jedwabnymi guzikami, testament mieszczanina mohylewskiego Siły Fedorowicza (1655), tamże, № 22, арк. 152адв.-154адв.; testament Maksima (1624?), tamże, № 9, арк. 680-680адв.; żupan brunatny posiadał mieszczanin mohylewski Piotr Ochremowicz (1619), tamże, № 8, арк. 318; testament mieszczanina mohylewskiego Maksima Maksimowicza Horielki (1655), tamże, № 22, арк. 34.

⁶⁰ Testament mieszczanina mohylewskiego Bogdana Bochonia, (1624), tamże, № 9, арк. 73адв.-74адв.; zob. testamenty mieszczan mohylewskich: Osipa Łukinicza (1642), tamże, № 14, арк. 325; żupan falendyszowy lazururowy ze srebrnymi guzikami i drugi żupan „поношоный”, testament mieszczanina Sawy Semenowicza (1624?), tamże, № 9, арк. 695; testament mieszczanina Romana Surty (1655), tamże, № 22, арк. 288.

⁶¹ Testament mieszczanina mohylewskiego Michałki Ihnatowicza (1653), tamże, № 21, арк. 391адв.-392; Afanas Daniłowicz (1642) wymienił w swym testamencie: żupan lazururowy z falendyszu, czapkę sobolą krytą lazururowym falendyszem. Oprócz tego miał jeszcze żupan falendyszowy „добры” z guzikami srebrnymi złocistymi, tamże, № 13, арк. 1112адв.; zob. testament mieszczanina mohylewskiego Sidora Iwanowicza (1650), tamże, № 22, арк. 26-26адв.

⁶² АВАК, т. 6, № 31, с. 281.

Kolor ten więc spotykany jest także wśród szlachty. Tylko materia „podła”, gdyż kir należał do tanich tkanin. Brunatne giermaki znajdujemy w akcie ostatniej woli ubogiego Mikołaja Kozaka z Drohiczyna (1624 r.)⁶³. Pozostałe jego szaty, tzw. „letniki”, sporządzono ze słabego jakościowo muchajeru.

Po żupanach, pod względem częstotliwości pojawiania się w aktach ostatniej woli mieszczan, występują sukmany w kolorach: czarnym, lazurowym i brunatnym⁶⁴. Następnie jako rodzaj szaty wierzchniej wymienia się „душогрею”⁶⁵. Występuje ona przede wszystkim w kolorze zielonym. Pokrywano ją kirem lub bają, czyli niedrogimi materiałami. Nie znajdujemy tego typu odzienia w testamentach bogatych kupców, a tylko cieśłów czy drobnych handlarzy. Najbardziej „barwne” opisy „duszogrei” podał Jerka Sasowicz Cetowicz (1655 r.)⁶⁶. Wydając za mąż córkę dał jej posag, w którego skład wchodziła zielona letnia „duszogreja”, podszyta bają, z „пасамонами едвабными золотомъ перетькаными”. Drugą szatę tego rodzaju ciepłą, podszytą futrem z lisa ozdobiono „кгузиками лютьвартковыми серебрянозлоцыстыми”. Mamy w tym wypadku do czynienia z odzieniem przeznaczonym dla kobiety⁶⁷. W wydaniu męskim spotykamy „duszogreje” uszyte z muchajeru holenderskiego⁶⁸.

Sprawa ubioru mieszczan wileńskich w XVI w. pozostaje nierozwiązana, ponieważ nie udało mi się dotrzeć do testamentów z tego okresu, zawierających informacje o odzieży. Co do ubiorów wilnian w XVII stuleciu, warto przypomnieć przytaczaną już wcześniej przez naukowców przy różnych okazjach, a w interesującym nas kontekście przywołaną przez badaczkę dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego Marię Łowmiańską satyrę z 1635 r. doty-

⁶³ Tamże, т. 33, № 159, с. 226; testament mohylewskiego mieszczanina Kuźmy Iwanowicza (1624), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 9, арк. 523; testament cechmistrza garbarskiego z Grodna Adama Migowca (1642), tamże, ф. 1761, воп. 1, № 1, арк. 218адв.; testament rajcy mohylewskiego Michała Chomicza (1642), tamże, ф. 1817, воп. 1, № 14, арк. 930-930адв.

⁶⁴ Sukmany falendyszowe: czarne — dobry i „подлый” oraz trzeci stary błękitny z karezji, testament mieszczanina mohylewskiego Siły Fedorowicza (1655), tamże, № 22, арк. 154; testament mieszczanina mohylewskiego Kuźmy Iwanowicza (1624), tamże, № 9, арк. 523.

⁶⁵ Np. testament mieszczan mohylewskich: Kondrata Timofiejewicza, (1643?), tamże, № 14, арк. 577адв.-578; Jana Wysockiego (1642), tamże, № 13, арк. 360-361адв., 360адв.; por. E. В. Политковская, *Как одевались...*, с. 48.

⁶⁶ НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 22, арк. 74адв.

⁶⁷ Domna Markowa z Mohylewa (1655) posiadała dwie duszogreje: z muchajeru holenderskiego podszytą bielkami, drugą zieloną podszytą smuszkami, tamże, арк. 75адв.-76.

⁶⁸ Testament mieszczanina mohylewskiego Safy Afanasowicza (1655), tamże, арк. 30.

czącą wyglądu wileńskiego Rusina. Utwór stworzony przez jezuitów krytykował prawosławnego, bogatego kupca wileńskiego Złotowicza, który nosił barani kozuch bez pasa, „«cholewiszcz nie podwiązywał» nie używał rękawic ani chustek do nosa, nie czesał włosów i nie mył nóg”⁶⁹. Według jezuitów niechlujny wygląd cechował członków narodu ruskiego zamieszkującego Wilno na tyle, że występował także wśród zamożnej części kupiectwa. Maria Łowmiańska, odwołując się do inwentarza burmistrza wileńskiego Lebedzicza, pokazała przykład zasobnej garderoby bogatego wileńskiego unity⁷⁰. Odbiegał on od wizerunku przedstawionego w jezuickiej satyrze. Lebedzicz nosił kontusz, miał też trzy żupany, dwie ferezje, trzy delie, dolman i kobieniak⁷¹. Badaczka określiła jednocześnie przypadek Złotowicza z jezuickiej satyry jako jednostkowy.

Garderobiane bogactwo znajdujemy także w testamentach innych mieszczan wileńskich. Na przykład Józef Kossobucki nosił drogie, sprawione mu przez ojca Pawła (1689 r.) szaty: kontusz goździkowy z „falendyszu przedniego dobrego”, podszyty pupkami, żupan atlasowy szkarłatny, kontusz goździkowy z sukna francuskiego szlamami podszyty, kontusz z tegoż sukna, podszyty „sibirkami” moskiewskimi z żupanem, kontusz tuzinkowy smuszkami moskiewskimi podszyty z żupanem oraz karmazynową, aksamitną czapkę z futrem sobolim⁷². Szaty stanowiły kosztowny element prezencji Józefa

⁶⁹ Za: M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Poznań 2005, s. 260. Satyra powstała po śmierci Jarmoły Złotowicza w 1635 r., w odwecie za jego odmowę przyjęcia unii lub katolicyzmu. Miała formę „listu przyczynnego” od metropolity Makarego do św. Piotra, w którym proszono tego ostatniego, aby pomógł duszy kupca dostać się do raju, J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, Poznań 1842, t. 1, s. 88.

⁷⁰ M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem...*, s. 251-262.

⁷¹ Tamże, s. 258.

⁷² *ABAK*, t. 9, № 175, c. 511. Kontusze, podobnie jak w przypadku szlachty, występują w pojedynczych testamentach, należących do zamożnego kupiectwa, zob. testamenty: mieszczanina i kupca wileńskiego Samuela Boczoczki (1657), tamże, № 170, c. 491; kupca wileńskiego Iwana Radkiewicza, tamże, № 174, c. 506. Mieszczanin wileński Kondrat Parfianowicz w testamencie z 1664 r. pisał: „Szaty moje, które na ten czas przy mnie są (...): półdelicze granatowe z listwami kitajczanymi, kontusz fiołkowy podszyty lisami krzyżowymi, kontusz kuncynelowy (?) z kitajczanymi listwami, żupan fiołkowy falendyszowy, podszewkę atlasową pod kontusz, hala-modka tabinowa, korunki złote, fartuch atlasowy wzorzysty, sukienka muchajeru tureckiego, żupan fursztatowy (...) przy tym feresja staroświecka fiołkowej maści adamaszkiem karmazynowym podszyta, sukienka adamaszkowa czerwona, potrzeby u niej jedwabne ze złotem, pas jedwabny karmazynowy sakieski, czapki dwie sobolami obłożone u jednej wierzch karmazynowy aksamitny, a drugiej wierzch czarny sukienny”, tamże, № 172, c. 498;

Kossobuckiego i ukazały jego skłonność do zbytku w ubiorze. Oprócz ubrań i sreber ojciec wydał na jego zachcianki i nieudany ożenek blisko dwa tysiące złotych. Wydatki nadwyrężyły cierpliwość Pawła Kossobuckiego do tego stopnia, że córki Józefa odsunął od majątku. Mieszczanstwo wileńskie należące do Kościołów wschodnich, posiadało więc znane i popularne w całej Rzeczypospolitej kontusze i żupany uszyte z drogich, wzorzystych, kolorowych tkanin, które traktowano jako stroje uroczyste. Podobnie jak mieszczanie z pozostałej części Korony posiadali komplety odzieży odświętnej, świadczącej o przywiązywaniu wagi do własnej prezencji i znaczenia, jakie miała ona dla ludzi epoki nowożytnej.

Podobne przykłady zasobności garderoby, kreującej wizerunek Rusina inny od tego przytoczonego przez jezuitów, znajdujemy wśród testamentów mieszczan mohylewskich. Siemion Łuchowiec w testamencie z 1653 r. wyznał, że zastawił lazuruwy żupan falendyszowy ze srebrnymi guzikami i ferezję krytą suknem murawskim⁷³. Łuchowiec pozbył się tej odzieży z braku gotówki, co oznacza, że chadzał w nich rzadko. Niemniej jednak w którymś momencie uznał za słuszne nabycie ich. Inny mieszczanin, tyle że miński, Konstanty Andrzejewicz (1661 r.) posiadał kilka „sukien” z fiołkowego falendyszu, których część przechowywał w Słucku oraz granatowy żupan podbity lisimi grzbietami⁷⁴.

Do powyższych ustaleń należy dodać, że oprócz wierzchnich szat w testamentach odnotowywano posiadanie pasów i naszyjników, które również korzystnie wpływały na wizerunek zamożnych mieszczan. Należy powtórzyć za Marią Łowmiańską, że w ubiorze mieszczan wileńskich widać podobieństwo do tego, co noszono w Koronie. A dodać trzeba, że podobnie sytuacja miała się we wschodnich miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego — Mohylewie, Mińsku i Witebsku⁷⁵. Wśród stanu mieszczańskiego „re-

testament mieszczanina mohylewskiego Łarka Jackowicza (1655), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 22, арк. 24-25адв.

⁷³ Tamże, № 21, арк. 409-410.

⁷⁴ Tamże, ф. 1816, воп. 1, № 1, арк. 190адв.-191; testament przetłumaczony z języka polskiego wydany został również w: *Беларусь в эпоху феодализма*, Минск 1960, т. 2, № 192, с. 288-291. Opublikowano go pod datą wpisu do ksiąg magistratu mińskiego, tj. 6 IX 1665 r. Akt ostatniej woli został znacząco skrócony o protokoły początkowy i końcowy, a uwzględniono jedynie dyspozycje majątkowe. Zob. testament burmistrza mohylewskiego Wasyla Azarowicza (1643), który zadeklarował posiadanie żupana, НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 14, арк. 594; żupan falendyszowy purpurowy ze srebrnymi pozłocistymi guzikami, delia lazuruwa falendyszowa, testament mieszczanina mohylewskiego Siły Fedorowicza (1655), tamże, № 22, арк. 153адв.

⁷⁵ W rozporządzeniu majątkowym mieszczanina witebskiego Filona Groma (1624) znalazły się: „ferezeya” lazuruwa, błękitna podszyta futrem wilczym z sześcioma srebr-

ligii greckiej” bywali ludzie identyfikujący się pod względem prezenji z resztą narodu Rzeczypospolitej, wyznającą inne konfesje⁷⁶. Decydujące znaczenie miała kwestia zamożności. Oczywiście byli także wśród mieszczaństwa ruskiego biedacy, których aparycja faktycznie kłóciła się z odczuciami estetycznymi ludzi okresu nowożytnego.

Na marginesie tych rozważań należy przypomnieć o tym, że na wizerunek Rusinów, rozumiany jako prezenca jednostki, wpływały czynniki niezależne od upodobań testatora. Były nimi kryzys miast w drugiej połowie XVII w., przetaczające się przez nie wojny i zarazy oraz sytuacja wyznaniowa. Ten ostatni problem odnosi się szczególnie do Wilna, bardziej zróżnicowanego pod względem wyznaniowym, niż branego także pod uwagę w tych rozważaniach Mohylewa. W Wilnie konwersja na rzymski katolicyzm lub unię, dyktowana chęcią otwarcia drogi do kariery, uszczupliła grono zamożnego mieszczaństwa prawosławnego.

Podkreślę raz jeszcze, że testamenty ze względu na swój charakter dają niepełny obraz mieszczańskiego i szlacheckiego stanu posiadania. W większości aktów ostatniej woli testatorzy koncentrowali się na własności nieruchomości. Stąd prawie każdy z testatorów dysponował w akcie ostatniej woli domem, placem i zabudowaniami, kramami oraz ich zaopatrzeniem, gdyż te stanowiły dla nich najcenniejszą część mienia, a odnotowywał jedynie obecność szat w swoim dobytku⁷⁷. Stroje miały więc dla testatorów zwykle drugorzędne znaczenie. Takie przemilczanie szczegółów dotyczących ubiorów nie jest podstawą do wniosku o skromnym zasobie odzieży w środowisku mieszczańskim.

Obok wymienionych wcześniej żupanów, sukman, ferezji, delii czy duszogrej wśród szat mieszczan występowały sporadycznie także inne stroje: kaftany i czamlety, rzadziej bekiesze⁷⁸. Rzadko pojawiała się szata katanka. Nazywa się

nymi guzikami oraz ciemnozielony kopieniak, ferezja lazurowa podszyta kirem z sześcioma srebrnymi guzikami i brunatny „ponoszony” żupan, *ИЮМ, Витебск* 1891, т. 21, № 126, с. 421; zob. testament rajcy grodzieńskiego Fedora Bogdanowicza (1640), НГАРБ, ф. 1761, воп. 1, № 1, арк. 151адв.

⁷⁶ Potwierdza to literatura poświęcona tym zagadnieniom w odniesieniu do terytorium Korony i Prus. Zob. np.: *Historia kultury materialnej*, t. 3, a także cytowane tutaj prace Magdaleny Bartkiewicz. Podobne informacje znajdujemy w pracach A. Klondera oraz w edycjach testamentów. W akcie ostatniej woli Mikołaja Locha z 1619 r. wymienia się: „Żupan zielony falendyszowy stary. Żupan stary lazurowy karazjowy. Ferezja makowa”, *Testamenty mieszczan wojnickich*, oprac. P. Dymmel, Wojnicz 1997, s. 25, 47 n.

⁷⁷ Np. testament mieszczanina mohylewskiego Tarasa Artemowicza (1655), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 22, арк. 111; testament mieszczanki Katuszy Sawastianowej (1654), tamże, арк. 252-252адв.

⁷⁸ Testament burmistrza mohylewskiego Afanasa Jakowlewicza (1618), tamże, № 8,

ją czasem „катанка турецкая”, której nazwa wskazuje na jej wschodni krój lub sprowadzany ze Wschodu materiał⁷⁹. Nazwy tej używano zarówno dla odzienia lekkiego, letniego, jak i ciepłego, podszytego futrem lisim czy bielichym. Wschodnie konotacje posiadało okrycie „чуга”⁸⁰. Znajdujemy ją w kolorze turkusowym podszytą futrem wilczym w akcie ostatniej woli handlującego woskiem i korzeniami mohylewskiego mieszczanina Stefana Stefanowicza (1655 r.)⁸¹. Okrycie to należy do gorszej części garderoby mieszczanina. W testamencie Stefanowicz grupuje ubrania na „добрые” falendyszowe, do których zaliczył obłożoną sobolami czapkę, następnie wymienia podszytą tanim wilczym futrem czugę. Nosił do niej jedwabny żółty pas. Z założenia czugi służyły do jazdy wierzchem i podróży. Występowały w dwóch formach. Pierwsza to kaftan z rękawami do łokci przepasywany zwykle pasem lub taśmą, za który wkładano łyżkę i nóż. W drugim kroju czuga posiadała długie rękawy⁸². Ponieważ w zestawieniu odzieży Stefanowicza brakuje innych okryć podszytych futrem, mogących pełnić funkcje kozucha, wydaje się, że zadanie takie spełniała właśnie czuga. W analizowanym materiale pojawiają się również bliżej nieokreślone kaftany i szaty nazywane „letnikami”, robione z muchajeru tureckiego oraz czamary i półczamary (krótkie)⁸³.

Ubiory mieszczan uzupełniały nakrycia głowy, o których cokolwiek trudno powiedzieć, oprócz tego, że takowe posiadano. Najczęściej zrobione z aksamitu i obłożone futrem. Nazywano je ogólnie „чапками” „шапками” lub „колкаками”⁸⁴.

Całkowitą rzadkością w przebadanych testamentach z XVI-XVII w. są przejawy skłonności szlacheckich i mieszczańskich testatorów do mody zachodniej. Za przykład może tutaj posłużyć mieszczanin mohylewski Safa Afanasowicz. W testamencie z 1655 r., obok popularnych szub, delii i żupanów, wymienił także dwa „соянны” (sajany) — jeden z muchajeru holenderskiego z aksamitnym kabatem (krótki kaftan), a drugi uszyty z zielonego falendyszu⁸⁵. Strój ten posiada swoje korzenie we włoskim renesansie. Noszono go

арк. 254адв.; testament mieszczanina mohylewskiego Piotra Ochremowicza (1619), tamże, арк. 317-320.

⁷⁹ Testament Siły Fedorowicza (1655), tamże, № 22, арк. 154.

⁸⁰ Е. В. Политковская, *Как одевались...*, с. 71.

⁸¹ НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 22, арк. 118адв.

⁸² Е. В. Политковская, *Как одевались...*, с. 71.

⁸³ Testament mieszczanina i kupca wileńskiego Samuela Boczoczki (1657), *АБАК*, т. 9, № 170, с. 489-491.

⁸⁴ Testament mieszczanina mohylewskiego Stefana Stefanowicza (1655), НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 22, арк. 118адв.; testament mieszczanina mohylewskiego Owsija Iwanowicza (1655), tamże, арк. 29.

⁸⁵ Tamże, арк. 30; Е. і А. Banach, *Словник моды*, с. 117; sajan muchajeru pomorskiego

także w Polsce. Istniała włoska oraz niemiecka jego odmiana⁸⁶. Z zapisu Afanasowicza nie wiadomo jaki styl miały posiadane przez niego sajany. Wiadomo tylko, że drugi z wyżej wymienionych był długi. W tym samym testamencie znajdujemy jedyny egzemplarz płaszcza „андарак” zrobionego z muchajeru, którego pochodzenie trudno ustalić⁸⁷.

Wiek XVIII w analizowanych testamentach na polu ubiorów nie przyniósł wiele nowego. Wciąż spośród rodzajów szat najczęściej pojawiają się żupany szare, zielone i purpurowe. W porównaniu z XVII w. bardziej widoczne są kontusze robione zwykle z sukna francuskiego w kolorach fioletowym i granatowym w przypadku mieszczan⁸⁸. Nie zmieniają się zasady dziedziczenia odzieży. W dalszym ciągu jest ona „długowieczna”, przejmowana z pokolenia na pokolenie⁸⁹. Podkomorzy rzeczycki Kazimierz Judycki (1713 r.), mając tylko córki, zostawił im ubiory kobiece, a o swoich sukniach pisał: „ponieważ nie mając komu ich legować, sprzedawszy jako i insze ruchomości, które nie obligowane nikomu z rynsztunku i porządku, to wszystko zpieniężywszy po różnych kościołach, szpitalach i obligach, według uwagi ichmć panów opiekunów i exekutorów, rozdano być ma”⁹⁰.

makowy posiadał mieszczanin i krawiec połocki Bazyli Harbuz (1656), НГАРБ, ф. 1823, воп. 1, № 1, арк. 108адв.

⁸⁶ Miał najczęściej wycięcie koło szyi, bufiaste rękawy i zaczynające się od pasa regularne rurkowate fałdy. Krój sajana przyjął się przede wszystkim wśród ludzi młodych. Noszony pod szubę. Przylegał do linii stanu, polegał na łączeniu w części sfałdowanej wycinków koła, które tworzyły regularne, rurkowate fałdy. Były najczęściej jednobarwne, obszyte u dołu, a koło szyi — listwą z aksamitu, za: M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1968, s. 315, 333.

⁸⁷ НГАРБ, ф. 1817, воп. 1, № 22, арк. 29адв.-30адв., арк. 30. Andarak — (inderak), okrycie wierzchnie kobiece lub męskie, najczęściej podbite futrem baranin; błam futra przykrojony do podbicia skóry, I. Turnau, *Słownik ubiorów, tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 72.

⁸⁸ Np. „sukna francuskiego co kupiłem był dla siebie na dwa kontuszy, (...) Kuntusz perłowy, żupan tabinkowy, kuntusz stary karmazynowy”, testament kupca wileńskiego Jana Kossobuckiego (1737), LVIA, f. 610, op. 3, nr 216, k. 8-8v. Mieszczanin wileński Eustachy Krupski pisał w swym testamencie z 1728 r. o kontuszu z sukna francuskiego, kamizelce kitajkowej, i cytrynowej spodnicy, tamże, SA. 5345, k. 77v; testament burmistrza mińskiego Gabriela Łukaszewicza (1721), НГАРБ, ф. 1816, воп. 1, № 2, арк. 152.

⁸⁹ Mieszczanin wileński Andrzej Życzewski miał po Eliaszu Kopcewiczu kontusz sukna holenderskiego grzbietami podszyty, żupan i czapkę, testament mieszczanina wileńskiego Jana Juchnowicza (1722), LVIA, SA. 5344, k. 362v.

⁹⁰ *АВАК*, т. 12, № 135, с. 622.

W tym samym testamencie znajdujemy ślady mody zachodniej. Na ok. 600 testamentów spisanych przez osoby należące do Kościołów wschodnich tylko w jednym z nich, właśnie Kazimierza Judyckiego, znajdujemy wspominki o szatach skrojonych w stylu hiszpańskim. Posiadał mianowicie manty, czyli płaszcze. Należały do szat cennych, ponieważ sam testator pisał: „manta ponsowa bogata złocista, do niej spodnica granatowa, z korunami złotymi szyrokiemi”⁹¹. Zestawień manty ze spodnicami posiadał jeszcze dwie — pierwszą niebieską „bogata” ze spodnicą z tkanym galonem, drugą mantę haftowaną złotem oraz jedwabiem ceglasto-zielonym ze spodnicą z „felbaną” oraz srebrnym galonem.

W porównaniu z poprzednim stuleciem w XVIII w. testatorzy jeszcze rzadziej wspominali o odzieży, która niemal znikła spośród ogólnych dyspozycji dotyczących nieruchomości, mnogości zapisów na msze zaduszne, długów, zastawów i innych rodzajów regulacji finansów. W ten sposób osiemnastowieczne testamenty pokazały spadek znaczenia ubiorów w zbiorach mobiliów szlachty i mieszczan na rzecz spraw związanych z duchowym i funeralnym wymiarem końca życia ludzkiego.

Po omówieniu strojów męskich należy poruszyć problem garderoby kobiecej. Dotyczące jej informacje charakteryzuje, podobnie jak w przypadku ubiorów męskich, ogólnikowość. Istniało wspólne nazewnictwo okryć wierzchnich kobiecych i męskich, np. szuby i czamary⁹². Te pierwsze w krótszej wersji nazywano „шубками”⁹³. Generalnie opisy tych szat nie pozwalają określić różnic między poszczególnymi ich odmianami. Typowo damskie okrycie stanowiła jubka podbijana futrem, której jakość zależała od zamożności właścicielki. Znajdujemy również „letniki”, których nazwa wskazuje na okres, kiedy je noszono. Inne okrycia kobiety nazywały sukniami. Brak niestety danych o trendach, według których je szyto. Testatorki ograniczały się do podania informacji o kolorze i tkaninie, z której suknie wykonano. Bogate kobiety nosiły adamaszki i jedwabie, a te uboższe — kamlot i falendysz.

W garderobie starych kobiet i wdów dominował kolor czarny. Wdowy posiadały zwykle od dwóch do trzech sukien i przynajmniej jeden kozuch lub futro. Kreowany przez testamenty obraz, w którym kobiety uwzględniały niewielką ilość odzieży, wskazuje, że i w przypadku wdów mamy do czynienia z ubiorami wyjściowymi, noszonymi poza domem. Na przykład wiekowa wdowa Helena Łomska (1650 r.) posiadała dwie „sukienki” w kolo-

⁹¹ Tamże, c. 621.

⁹² Testament Mariny Gostomskiej (1592), *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при управлении Виленского учебного круга* (dalej: *АСД*), т. 6, № 125, c. 289.

⁹³ Testament szlachcianki brzeskiej Hanny Koreniewskiej (1590), НГАРБ, ф. 1741, воп. 1, № 4, арк. 1347.

rze czarnym⁹⁴. Pierwsza wykonana z tabinu (jedwabna tkanina prasowana), a druga kanawcowa. Jej garderobę uzupełniały czarny konsens z tabinu, podszyty pupkami sobolowymi, oraz tego samego koloru falendyszowy płaszcz podbity kunami. Cała wymieniona garderoba przeznaczona została dla sióstr testatorki. Jedna z nich miała trafić do wdowy Audencji Miładowskiej, nie wiadomo jednak, czy darowizna ta dotarła. Miładowska bowiem w swoim testamencie z 1668 r. nie wspomina o żadnym majątku otrzymanym od Łomskiej⁹⁵. W chwili spisania aktu ostatniej woli przez Miładowską Łomska już nie żyła. Stosunki między obu kobietami w chwili śmierci Łomskiej nie należały do najlepszych. Przyczynę konfliktu stanowił miód zostawiony na przechowanie przez Miładowską u siostry, który ta sprzedała i nie zwróciła uzyskanych za niego pieniędzy. Kończąc testament Miładowska nakazała zięciowi odzyskać zagarnięte pieniądze od sukcesorów Łomskiej. Chociaż losy płaszcza i sukien Łomskiej po jej śmierci są nieznane, na przykładzie dyspozycji widać praktykę przekazywania szat krewnym kobietom w podobnym wieku. Część wymienionych szat odziedziczyć miała druga siostra Łomskiej mężatka Barbara Minwidowa. Brano pod uwagę przydatność szat, bądź traktowano je jako pamiątkę po zmarłej krewnej. Nie była to oczywiście ogólnie obowiązująca zasada. Inna stara wdowa Raina Czapińska (1640 r.) jedyny płaszcz przekazała zamężnej wnuczce Rainie Aleksandrowej⁹⁶. Budowniczyzna połocka Dominika Worotyńcowa (1670 r.) oprócz czarnych uszytych z tabinu sukienki i katanki posiadała wierzchnią opończę⁹⁷.

Na tle ciemnych kreacji większości owdowiałych kobiet lub starych pańien, które pisały w testamentach o swojej garderobie, wyróżnia się przypadek Apolonii Grabowskiej (1745 r.)⁹⁸. Pochodząca z bogatej wileńskiej rodziny kupieckiej Kossobuckich, pierwszy raz została wydana za mąż za należącego do handlowej elity Wilna Mikołaja Grekowskiego, a ostatecznie poślubiona burmistrzowi wileńskiemu Kazimierzowi Grabowskiemu⁹⁹. W posiadanej przez dwukrotną wdowę odzieży czerń ustępuje innym barwom. Burmistrzyna przyznała się do posiadania tylko jednej czarnej terce-

⁹⁴ M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie*, Kraków 1984, s. 64. Wdowa Dominika Worotyńcowa w akcie ostatniej woli z 1670 r. przekazała siostrzenicy męża Helenie Szyszance m.in. tabinową czarną suknię, katankę tabinową czarną, *ИЮМ*, т. 25, № 37, c. 229-234.

⁹⁵ Tamże, т. 26, № 65, c. 259-261.

⁹⁶ НГАРБ, ф. 1727, воп. 1, № 3, арк. 102адв.

⁹⁷ *ИЮМ*, т. 25, № 37, c. 232-233.

⁹⁸ LVIA, f. 610, op. 3, nr 216, k. 1-8.

⁹⁹ Mikołaj Grekowski spisał testament w 1735 r., *АВАК*, т. 9, № 179, c. 533-536; ten sam dokument w LVIA, SA. 5345, k. 799-802v. O burmistrzu Kazimierzu Grabowskim brak danych.

nelowej spódnicy. Poza tym posiadała jubki: jedną podszytą gronostajami, drugą adamaszkową, trzecią lamową z popielicami fioletową, kamizelę: „bogata” obłożoną kunami, drugą partyrową w kwiaty, kolejną złotą atłasową, jak również żółtą spódnicę z tegoż materiału oraz „morową” niebieską¹⁰⁰. Nieodziane w czerń wdowy stanowią osobliwe przypadki w przeanalizowanym materiale źródłowym.

W akcie ostatniej woli Apolonii Grabowskiej zwraca uwagę wpływ jej powtórnych małżeństw na stan posiadanej przez nią odzieży. Oprócz damskiej garderoby posiadała po mężu Mikołaju Grekowskim futro oraz szablę. Odziedziczyła także (brak w dokumencie darczyńcy) pas z motywem szabli i kontusz kafowy ze złotym galonikiem. Po ojcu Kossobuckim dostała pawilon z kitajki¹⁰¹. Wielokrotne powtórne małżeństwa sprzyjały nie tylko mnożeniu nieruchomości, ale i kosztowności innego rodzaju. Widać tutaj również „długowieczność” garderoby. Grekowski, właściciel futra, pisał testament w 1735 r., a jego żona dopiero 10 lat później.

Odziani w okrycia wierzchnie i suknie testatorzy, w zależności od możliwości finansowych, nosili również cenne dodatki. O tym, co zdołały kobiety, dość ogólnikowo pisał w swym testamencie mieszczanin witebski Filon Grom (1624 r.): „А што есть шатъ, уберу невестего малжонъки моее, также ланцужки серебряные, поясы, корали, серги, чепцы золотые и перстенки, то все маеть зостать пры малжонце моей”¹⁰². Część tych przedmiotów, np. pierścienie, łańcuchy i pasy, znajdujemy w majątku ruchomym kobiet i mężczyzn¹⁰³.

Rola pierścieni w przeanalizowanym materiale źródłowym ogranicza się zwykle do uzupełnienia posagu kobiet i wchodzi w część ruchomości dziedziczonych po kądzieli¹⁰⁴. Pierścienie znajdujemy również wśród mobiliów posiadanych przez mężczyzn. Wykonywano je z metali szlachetnych i zdobiono kamieniami. Czasem przedmioty te nosiły oznaki upływającego czasu, ale mimo zniszczeń stanowiły dla testatorów wartościowe przedmioty. Jedną z niewielu informacji dotyczących pierścieni znajdujemy wśród mo-

¹⁰⁰ LVIA, f. 610, op. 3, nr 216, k. 3-3v.

¹⁰¹ Tamże, k. 2-3v.

¹⁰² *ИЮМ*, т. 21, № 126, с. 422; zob. testament szlachcica mińskiego Marcina Sadowskiego (1593), *АВАК*, т. 33, № 106, с. 134; testament Anny Wasylewny Chrebtowiczówny Sanguszkowej (1545), *Архивум Кsiążąt Любартовичів Сангусzków в Славуче* (dalej: *Архивум Сангусzków*), Lwów 1890, т. 4, nr 336, s. 419.

¹⁰³ Testament ks. Anny Hlebowiczówny ks. Sołomereckiej (1593), *БЛАН*, f. 21, 1217, k. 2v; testament kasztelanowej braławskiej Hanny Kapuściny (1577), *Сapiehowie*, nr 19, s. 352-359.

¹⁰⁴ Testament wojskiego połockiego Ostafiego Korsaka Hołubickiego (1625), *АВАК*, т. 9, № 2, с. 18.

biliów podkomorzego rzeczywistego Kazimierza Judyckiego (1713 r.): „pierścień złoty diamentowy, w którym diamentów małych wkoło trzynaście, czternasty we śródku wielki, piętnasty wypadł; item pierścień szczyrozłoty, w którym diamentów siedem; item pierścień złoty, na kształt serca robiony, w którym diamentów dwa i krwawnik we śródku jeden, a trzeci diamentowy wypadł; pierścień złoty diamentowy złomany, w którym wkoło diamentów sześć, siódmy we śródku wielki”¹⁰⁵.

Bizuterię traktowano jako lokatę kapitału i pozbawiano ją wtedy znaczenia rodzinnej pamiątki. Stąd, obok sreber stołowych i odzieży, oddawano ją pod zastaw. Transakcje zastawowe najlepiej pokazują dwojaki stosunek testatorów do cennych mobiliów. Szlachcianka połocka Dominika Worotyńcowa (1670 r.) trzymała w zastawie pierścioneł niejakej pani Hrebnickiej¹⁰⁶. Dla Worotyńcovej nie miał on żadnego emocjonalnego znaczenia, ponieważ testatorka nakazała oddać pierścioneł właścicielce i wyegzekwować

¹⁰⁵ Ponieważ podany przez Kazimierza Judyckiego szczegółowy opis klejnotów stanowi ewenement wśród przebadanych testamentów i pokazuje indywidualny stosunek testatora do tych przedmiotów warto go tu przytoczyć: „Trzęsawkę diamentową, w której diamentów na miejscu jedenaście, na samych trzęsawkach diamentów większych pięć, mniejszych pięć; sztuka wielka diamentowa jedna, w której diamentów pięćdziesiąt siedem i ośm, w teje sztuce diamentów wielkich dwa; zausznicy diamentowe staroświekie dwie, w której diamenty podług starego rejestru są wszystkie całe; krzyżyk o pięciu diamentach wielkich, pętlica diamentowa, w której diamenty podług starego rejestru są wszystkie całe, ponieważ żaden nie wypadł; gwiazdek na trzęsawkach trzy, która każda w sobie ma po siedem diamentów; łańcuszek złoty jeden, odłączony na pozłotę kielichów; pierścieni złotych dwa i te na pozłotę kielichów; krzyżyk srebrny pozłocisty jeden (...); sponka z paskiem spiżowym poszafraniona; krzyżyk z koralów robiony w diamentach pięciu wielkich; zauszniczki złote, w koralu oprawne, para jedna; item zauszniczki duże po trzy diamenty i koralów dwa wiszących małych diamentowych od zausznic wielkich diamentowych pięć, w których sztuczka trzech po dwa diamenty, a we dwu sztukach po jednemu diamentu; sponka srebrna pozłocista sercem robiona jedna; rubinów wielkich i małych dwadzieście cztery; szafirów małych dwa i kamień diamentowy jeden; (...) krwawników a pierścienie dwa; różyczka złota z rubinem jedna; szafirów dwa, perły dwie, i to w osobliwym papierku zawiniono; za jedno ukraińskich pereł na sznurce małych i wielkich ośmdziesiąt cztery; i tym tychże pereł rozsypanych w papierze osobliwym ośmdziesiąt cztery; item pereł ukraińskich na sznurce wielkich czterdzieście, małych trzydzieście dziewięć; pereł gałaguckich sznurów cztery; item pereł gałaguckich do uwiązania włosów, w jednym sznurze pereł sto, w drugim sznurze pereł sto i trzy”, tamże, t. 12, nr 135, s. 620-621; zob. też testament sędziego grodzkiego łuckiego Wasyla Rohozińskiego (20 V 1580), „Архіви України”, 2004, № 1/2, s. 140.

¹⁰⁶ *ИЮМ*, т. 25, № 37, с. 233.

zaciągnięty dług gotówkowy. Natomiast dla Hrebnickiej ozdoba ta stanowiła nie tylko lokatę kapitału, ale także mogła mieć wartość sentymentalną, ponieważ nie sprzedawała jej, a tylko zastawiała, pozostawiając sobie możliwość odkupienia.

Odzież zdobiono łańcuchami i łańcuszkami. Różnica między nimi polegała na wielkości. Wartość zależała od zawartości w nich złota i srebra. Testatorzy zwykle znali wartość łańcuchów, gdyż podawali zawartość szlacheckich metali w łańcuchach lub podawali ich ceny¹⁰⁷.

Do szat noszono pasy („поясы”). Znajdowały się w nich elementy z metali szlacheckich lub zrobione były z materiałów tkanych. Szlachcic miński Marcin Sadowski (1593 r.) posiadał „поесь сребрны позлотисты обручасты”¹⁰⁸.

Oprócz wcześniej wymienionych mobiliów znajdujemy w testamentach szlachty i zamożnego mieszczaństwa srebrne i złote zausznicze, zapony oraz sadzone brylantami i diamentami manele. Właścicielami ich była zwykle bogata szlachta lub mieszczaństwo. Do biżuterii, klejnotów dołączyć należy białe chusty, czepeczki i czapki obłożone futrem z lisa, bobra czy sobola, które uzupełniały kobiecy ubiór. Na podstawie aktów ostatniej woli możemy powiedzieć tylko tyle, że wchodziły w skład mobiliów ruskiej szlachty i mieszczaństwa. Przedmioty te jako „należące do stanu białogłowskiego” także przekazywano zwykle kobietom¹⁰⁹.

Wśród drogich ruchomości poczesne miejsce zajmowały przedmioty z metali szlacheckich, zwane powszechnie srebrami. Niezmiennie przez cały badany okres stanowiły przedmiot dziedziczenia. Zrobione ze złota i srebra zdobiły domy kolejnych pokoleń mieszczańskich i szlacheckich rodzin¹¹⁰. Posiadanie ich stanowiło o prestiżu i zamożności szlacheckiego lub mieszczańskiego domu. Najczęściej wymienianymi w testamentach srebrami były srebra stołowe. Tylko zamożni posiadali całe zastawy naczyń i sztuców.

Niewielka ilość posiadanego srebra symbolizowała dawne lata dostatku rodziny i prestiżu. W testamentach ruskich i litewskich reliktem „lepszyc czasów”, podobnie jak na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej, pozostawały pojedyncze sztuki srebrnych łyżek wyróżniające się spośród niewielkiej wartości reszty szlacheckiego i mieszczańskiego majątku. Ze względu

¹⁰⁷ Testament Marii Iwanowny Połubieńskiej (1560), НГАРБ, ф. 1737, воп. 1, № 1, арк. 138-138адв.

¹⁰⁸ АВАК, т. 33, № 106, с. 134.

¹⁰⁹ Np. testament Mariny Gostomskiej (1592), АСД, т. 6, № 125, с. 289; testament szlachcianki brzeskiej Hanny Koreniewskiej (1590), НГАРБ, ф. 1741, воп. 1, № 4, арк. 1347-1348.

¹¹⁰ „посуд домовы отцовского”, testament mieszczanina mohylewskiego Piotra Ochremowicza (1619), тамże, ф. 1817, воп. 1, № 8, арк. 318.

na to, że nie podawano zwykle sztucców do posiłków posiadanie łyżki było oznaką prestiżu¹¹¹. Za jeden z wielu przykładów, w których łyżka wskazywała na zamożność i prestiż właściciela może służyć przypadek szlachcica połockiego Iwana Jurjewskiego (1622 r.)¹¹². Stary człowiek związany był jedynie z niejakimi Trompczyńskimi i ich uczynił dziedzicami oraz wykonawcami ostatniej woli. Testator nie należał do ludzi zamożnych, o czym świadczy jego majątek. W testamencie skoncentrował się na rzeczach stanowiących dla niego największą wartość. Stanowił ją przede wszystkim żywy inwentarz: koń, klacz, dwie świny, trzy wieprze i dziewięć owiec oraz trochę zboża w świrnach. Nie posiadał on żadnych cennych sreber, wyposażenie domu dość ogólnie nazwał „sprzętem domowym”. Na tle tych przedmiotów wyróżnia się jedna srebrna łyżka, jako atrybut życia godnego szlachcica. Szlachcianka pińska Zofia Piekarska (1656 r.) w testamencie wyznaje: „Co się tknie złota, srebra, cyny, miedzi, pieniędzy gotowych tego wszystkiego przez zabranie nieprzyjaciela zagranicznego i inszych osób postradałam tylko łyżek srebrnych szczęść i cyny potrosze” [mam — W. Z.]¹¹³.

Elementy zastawy stołowej bez względu na jej wartość pełniły także rolę pamiątki rodzinnej. Mostowniczy mścisławski Jan Pirohowski w testamencie z 1694 r. cynową zastawę stołową przekazał synom¹¹⁴. Wyłączył z niej dwa półmiski z herbami, które polecił dać na „pamiątkę” córkom. Podobną rolę często pełniły kubki, roztruchany, kieliszki, czarki i flasze.

Najczęściej pojawiającym się w testamentach naczyniem są kubki. Testatorzy posiadali zwykle od jednego do trzech srebrnych, złotych lub pozłocistych kubków. Wyróżniali je spośród reszty utensyliów, bowiem miały one dla testatorów większą wartość niż naczynia z cyny i miedzi, których posiadano więcej, ale nie wymieniano pojedynczo. Naczynia miedziane to wyposażenie kuchenne, np. kotły. Na podstawie samych testamentów nie sposób określić czym różniły się te posiadane przez szlachtę i mieszczan.

O ile w przypadku drobnych ruchomości, takich jak łyżki, talerze, czarki itp., wyznaczano jednego dziedzica, to całkowicie inaczej rzecz się miała z kotłami. Szlachcic połocki Fedor Pietuch (1684 r.) przeznaczył kocioł z trąbami

¹¹¹ A. Pośpiech, *Srebrna łyżka — probiez szlacheckiej zamożności? (Przykład Wielkopolski XVII wieku)*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX. Materiały sesji zorganizowanej przez IHKM PAN 20-22 maja 1991 r. w Warszawie*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 152-162. Ostatnio tematykę tę poruszył na nowo Jarosław Dumanowski. Według jego ustaleń znaczenie srebrnej łyżki w końcu XVIII w. zmniejszyło się wskutek pojawienia się porcelany oraz zwiększenia się popularności naczyń szklanych i fajansowych, J. Dumanowski, *Świat rzeczy...*, s. 69-73.

¹¹² *ИЮМ*, т. 23, № 96, с. 345-346.

¹¹³ *СДГАМГ*, № 127, с. 274.

¹¹⁴ *НГАРБ*, ф. 1729, воп. 1, № 6, арк. 164.

żonie Jadwidze i synowi Aleksandrowi¹¹⁵. W dwóch częściach kocioł miał należeć się żonie, a w jednej potomkowi. Zdając sobie sprawę z problematycznego, bo ograniczającego możliwości wykorzystania kotła, połowicznego posiadania naczynia przez dziedziców, Pietuch pozwolił spłacić się wzajemnie żonie i synowi, odpowiednio do wielkości „udziałów”. Jadwiga Pietuchowa miała spłacić syna w 50 zł polskich, a w przypadku przejęcia kotła przez syna Aleksandra zobowiązany on był zapłacić matce 100 zł.

Srebrne i złote ozdoby, jak również wystawne naczynia stołowe, chroniono jako cenną część majątku. Poważna choroba człowieka uniemożliwiająca testatorom panowanie nad majątkiem i wojna stanowiły czasem sygnał do ukrycia tego typu mobiliów¹¹⁶. Bez względu na stan wszystkie mobilia stanowiły dla testatorów źródło gotówki. Rodzinne pamiątki i wszelki „splendor”, jak pisali testatorzy, zastawiano w obliczu kryzysów finansowych. Na przykład szlachcic brzeski Iwan Barsoba (1590 r.) oddał ruchomości odziedziczone po ojcu w zastaw, ponieważ musiał spłacić inną część ojcowizny, mianowicie długi¹¹⁷.

Z przeanalizowanych testamentów wyłania się jednostronny i niepełny obraz używanych przez testatorów przedmiotów. Stanowi on fragment rzeczywistości wyznawców prawosławia i uniatyzmu. Na podstawie samych testamentów niemożliwe do opisanego pozostają elementy wyposażenia wnętrz domów testatorów. Brak tu informacji o meblach tj. ławach, szafach, stołach. Tylko w jednym z dokumentów z XVI w. znajdujemy wzmiankę o stole kuchennym¹¹⁸. Dla testatorów nie stanowiły one cennej własności w chwili spisywania testamentu. Wykonywano je zwykle z drewna, które ustępowało kosztownością metalom szlachetnym. W świetle testamentów do elementów wyposażenia wnętrz należały kilimy i kobierce (perskie i tureckie). Posiadali je ludzie zamożni — bogaci kupcy i szlachta. Jako przedmioty importowane, nawet po wielu latach, należały do przedmiotów cennych. W pomieszczeniach znajdowały się drewniane skrzynie okuwane żelazem. Przechowywano w nich ubrania i inne ruchomości. W skrzyniach tego typu przekazywano wyprawę kobietom.

Broń w analizowanych testamentach, a zatem i w świadomości testatorów, to atrybut męskiego i szlacheckiego stanu posiadania. Jednym z wielu przykładów takiego stosunku do broni jest testament Michała Kozieradzkiego (1580 r.), w którym, dysponując ruchomościami, podzielił je na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą z nich, złożoną ze złotych mobiliów, srebrnych

¹¹⁵ Там же, ф. 1734, воп. 1, № 3, арк. 77адв.

¹¹⁶ Testament kniazia Matwieja Mikiticza (1539), *СДГАВКТ*, т. 1, № 27, с. 63.

¹¹⁷ НГАРБ, ф. 1741, воп. 1, № 4, арк. 280.

¹¹⁸ Testament szlachcianki witebskiej Mariny Luboszańskiej (XVI w.), там же, ф. 1751, воп. 1, № 2, арк. 165.

łańcuchów, klejnotów, kubków i łyżek nakazał żonie przechowywać dla córek jako „ochędstwo” do ich pełnoletniości. „Inne srebro”, tzn. rynsztunek wojenny — szable, kordy, koncerze, multany, miecze, zbroje składane, blaszane pancerze, szyszaki, trzy polne działka, dwadzieścia hakownic zapisał synom „w równy dział”¹¹⁹. Nawet strzelbę zastawioną przez brata testatora Benedykta na kwotę 200 zł polskich u wojewody podlaskiego Mikołaja Kiszki, Michał Kozieradzki nakazał żonie odzyskać i trzymać do „lat dziecinnych” synów. Troska o losy i znaczenie, jakie miał dla Kozieradzkiego oręż podkreśla to, że spadkobiercy musieli czekać na jego objęcie kilka lat¹²⁰. Broń odziedziczona po ojcu to nie tylko pamiątka. To także wyraz kultywowania przez szlachtę Wielkiego Księstwa Litewskiego obrazu szlachcica-wojownika, obecnego również w świadomości członków tej warstwy społecznej na innych terenach Rzeczypospolitej¹²¹. Przekonanie o przynależności broni i wojennego rynsztunku mężczyznom wyraża praktyka zapisywania ich innym męskim krewnym w przypadku braku synów. Stefan Tymofiejewicz Łuski zapisał żonie zbroje wnukowi Jaroszewi Radiwonowiczowi (1594 r.)¹²².

W omawianej kwestii można odwołać się do postanowienia prawa litewskiego o zakazie zapisywania niektórych ruchomości żonom jako elemente sprzyjającym utrwalaniu się takiej tradycji¹²³. Artykuły *Statutów* wprowadzają ograniczenia tylko co do dziedziczenia zbroi (te zresztą w praktyce łamano kierując się np. zapewnieniem odpowiedniego wyposażenia majątkom i umożliwieniem pełnienia powinności wojennych). Poza tym zakaz dotyczył tylko żon, nie zaś kobiet w ogóle. *Statuty* nie komentują zaś innych elementów wojennego wyposażenia, tj. broni białej i palnej. Tutaj istniała dowolność w wyborze dziedzica. Mimo posiadania córek i siostr nie obdarowywano ich ani zbrojami, ani żadnym rodzajem broni. Do nielicznych należy sytuacja, kiedy żona dziedziczy wyposażenie zbrojne. Działo się tak np. w przypadku braku potomstwa¹²⁴. Wtedy również zezwalano małżon-

¹¹⁹ АВАК, Вильна 1867, т. 2, № 91, с. 213; zob. testament szlachcica witebskiego Dymitra Olizarowicza (1590), AP w Krakowie, Sang. Teka, nr XVIII/51, s. 263.

¹²⁰ Zob.: J. Dumanowski, *Świat rzeczy...*, s. 230-267.

¹²¹ Tamże, s. 232.

¹²² НГАРБ, ф. 1751, воп. 1, № 1, арк. 67.

¹²³ II St. lit., V, 2; I St. lit., IV, 1, przypis 2; III St. Lit., V, 2.

¹²⁴ „А што ся дотычеть убогой маетности моее рухомое и (...) всего ринштунку моего, (...) жень моей Федоре Федоровне даю, дарую (...) отдаляючи оть того всего всихъ близкихъ, кривныхъ и повиноватыхъ моихъ мужского и женского стану”, testament Iwana Fedorowicza Bielewskiego (1588), НГАРБ, ф. 1705, воп. 1, № 1, арк. 12-14.

kom na sprzedaż tej części ruchomości w celu pozyskania gotówki¹²⁵.

Najczęściej darowanym dziedzicom orężem była broń biała, tzn. szable oprawiane srebrem i pozłociste¹²⁶. Nawet wtedy, kiedy z przyczyn finansowych bądź z powodu zniszczenia pozbawiano szable oprawy i tak pozostawały cenną pamiątką lepszych, bardziej dostatnich czasów rodziny. Szlachcic Aleksander Jurewicz w testamencie z 1735 r. przekazał wszystkie swoje ruchomości matce, „a tylko szablę kiedyś w srebro oprawną, a teraz tylko w czarnej oprawie muszkietu”, oddał bratu stryjecznemu Zygmuntowi Jurewiczowi¹²⁷. Od połowy XVII w. obok nich zaczęto wymieniać strzelby, fuzje i pistolety. Stanowią one jednak rzadkość i występują przede wszystkim w roli dziedzictwa przejmowanego przez męskich krewnych po mężczyźnie. W testamencie Stefana Worońca z 1704 r. znajdujemy zapis, w którym cenniejszy oręż stanowi dla testatora strzelba niż szabla, ponieważ tę wymienia pierwszą¹²⁸.

To, co uderza w porównaniu testamentów szlachty i mieszczan w kontekście posiadania broni, to znikome jej ilości w majątku tych drugich. O ile szabla na stałe wpisała się w testamentowy wizerunek szlachcica, to na podstawie aktów ostatniej woli mieszczan można stwierdzić, że nie dysponowali oni bronią. Wynikało to z zakazu noszenia broni przez mieszczan oraz z tego, że należała ona do rzeczy cennych. Przemawia za tym fakt, że jeżeli pisano o broni, to robiły to osoby należące do zamożnego mieszczaństwa i wysoko plasujące się w hierarchii urzędniczej. Na przykład burmistrz Mohylewa Grigorij Kaługa (1642 r.) posiadał 3 szable i 5 muszkietów¹²⁹. Natomiast jeśli chodzi o dziedziczość broni u mieszczan, to odbywała się na tej samej zasadzie co u szlachty, czyli przedmioty przechodziły na potomków linii męskiej.

¹²⁵ Szlachcic Jakow Wojna Niemirowicz nakazał sprzedać żonie pancerze (XVI w.), *АЮЗР*, Киев 1886, ч. 7, т. 1, с. 13.

¹²⁶ „шабля сребромъ оправна”, testament marszałka wołyńskiego Fedora Andrzejewicza Sanguszki (1547), *Archiwum Sanguszków*, t. 4, nr 430, s. 564; szablę ordynkę miał szlachcic mścisławski Samuel Łarynowicz Hałkowski (1700), НГАРБ, ф. 1729, воп. 1, № 4, арк. 637-638адв.

¹²⁷ Tamże, ф. 1732, воп. 1, № 5, арк. 373-374адв. W przypadku braku synów przeznaczano na Cerkiew. Kazimierz Judycki pisał w testamencie z 1713 r.: „Strzelbę, harmatki na dzwony przelać do cerkwi Kazimierzowskiej i moździerz”, *АБАК*, т. 12, № 135, с. 622.

¹²⁸ НГАРБ, ф. 1729, воп. 1, № 6, арк. 587адв.

¹²⁹ Tamże, ф. 1817, воп. 1, № 13, арк. 595адв.; mieszczanin połocki Jakow Chodyka (1626) posiadał 2 karabiny, 2 muszkiety, szablę, stary kord i stary pałasz, *АБАК*, т. 9, № 165, с. 468; „Suknie moje wszystkie, strzelbę i szablę synowi memu miłemu zapisuję”, testament Bazylego Omelianowicza Pustynskiego (1713), LVIA, SA. 5344, k. 64-69v.

Mimo tego, że broń znajdujemy w zaledwie tych kilku, wymienionych wcześniej testamentach mieszczańskich, nie oznacza to, że nie było mieszczan, mających świadomość wartości broni oraz posiadających wiedzy o zmianach w „modzie militarnej”. Jeden z zamożnych mieszczan wileńskich Grigorij Straszkievicz w swym testamencie z 1720 r. pisał: „Szable albo pałasz we srebro oprawny, suto pozłocisty z paskami terażniejszey mody, kosztujący talarow bitych czterdzieście, który pożyczanym sposobem IMC pan Szeciło burmistrz wileński wziął, i nie wiedzieć za co, przez lat kilka mając u siebie, zatrzymał i do tych [lat — W. Z.] nie oddał”¹³⁰. Straszkievicz szabli, o której mowa, nie nosił, ale była ona dla niego lokatą gotówki. Do tego miał świadomość zużywania się broni i wskutek tego utraty jej wartości. W dalszej części swego testamentu nałożył na opiekunów nakaz, „ażeby pieniędzy za szablę niemal nieznoszoną u IMC Pana Szeciły [sic!] (...) talarow bitych czterdzieście upominali się”¹³¹.

Podstawę posiadania testatorów obrządków wschodnich, podobnie jak przedstawicieli innych konfesji zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej, stanowiły dobra nieruchome. Oprócz nich dysponowano w testamentach majątkiem ruchomym tj. pieniędzmi, odzieżą, srebrnymi i złotymi naczyniami, biżuterią oraz bronią. Mobilia miały dla testatorów wartość zarówno materialną, jak i emocjonalną. To drugie znaczenie wiązało się przede wszystkim z traktowaniem elementów majątku ruchomego — odzieży, sreber lub broni jako pamiątek rodzinnych. Z testamentów wyłania się obraz różnokolorowych szat, zdobionych drogimi kamieniami, które składały się odzież wyjściową. Uzupełniały ten widok kosztowności w postaci pierścieni, kolczyków i pasów. Ruchomości należące do wyznawców obrządków wschodnich podobne były do tych znanych z zachodnich obszarów Rzeczypospolitej.

Змест

Тастамент — важная крывніца для даследавання маёмаснага становішча і матэрыяльнай культуры русінаў, жыхароў Рэчы Паспалітай. Інфармацыя ў гэтых дакументах аб рухомых прадметах, перадаваемых шляхтай і мяшчанамі сваім бліжнім, часта ўтрымлівае іх вельмі дэталёвае апісанне. Перад смерцю найчасцей перадаваліся ў спадчыну прадметы з каляровых металаў, каштоўная вопратка, дэкаратыўныя паясы, шаблі, пісталеты, каралі з каштоўных камянёў. У ліку спадкаемцаў згадваюцца і слугі, якіх за верную службу абдаровалі элементамі адзення. Захаваліся дэталёвыя апісанні вопраткі, галаўных убораў, абутку з іх каларыстыкай і ўпрыгожаннямі, што дазваляе прасачыць эвалюцыю мод у Рэчы Паспалітай з XVI да XVIII стагоддзяў і розніцы ў спосабе апранання асоб шляхецкага і мяшчанскага стану. Від матэрыялу, які прымяняўся для пашыву вопраткі, дазваляе вызначыць густ і маёмаснае становішча паасобных асоб.

¹³⁰ Тамże, k. 303.

¹³¹ Тамże.